Dziś 6 stron — *Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 58.818 — Wyd. A — Cena 40 gr

Nr 223 (2882) — Rzeszów, piątek 19 września 1958 r.

Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz przyjęli delegację parlamentarzystów Bułgarii

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. I sekretarz KC PZPR — **Władysław Gomułka** i prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz przyjęli bawiącą w Polsce delegację Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Taiwan i chińskie wyspy przybrzeżne są nieodłączną częścią ChRL

Oświadczenie rządu PRL

WARSZAWA (PAP). Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej śledzi z dużym niepokojem rozwój sytuacji w strefie Cieśniny Taiwańskiej. Napięcie utrzymujące się na Dalekim Wschodzie jest wynikiem prowadzonej od szeregu lat polityki rządu Stanów Zjednoczonych. Jest to polityka ignorowania istnienia wielkiego mocarstwa Azji — Chińskiej Republiki Ludowej, przy równoczesnym popieraniu i utrzymywaniu przy życiu nikogo nie reprezentującej garstki czangkaiszekowskich awanturników. W oparciu o te założenia rząd Stanów Zjednoczonych kontynuuje okupację Taiwanu, a także uzbraja i ochrania siły zbrojne kuomintangowców. Stanowi to nie tylko bezpośrednią zachętę dla czangkaiszekowców do kontynuowania prowokacji wobec kontynentu chińskiego, lecz stwarza poważne zagrożenie pokoju w tym rejonie i w świecie. Taiwan i chińskie wyspy przybrzeżne są nieodłączną częścią Chińskiej Republiki Ludowej. **Rząd PRL dawał wielokrotnie wyraz swojemu stanowisku w tej bezspornej sprawie. Prawo narodu chińskiego do pełnego zjednoczenia wszystkich swoich ziem znajduje całkowite poparcie w Polsce, podobnie jak we wszystkich krajach socjalistycznych i w wielu innych krajach.**

Rząd PRL musi stwierdzić, że poczynania te są sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz z ogólnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego. Należy wyrazić nadzieję, że rozpoczęte w Warszawie rozmowy amerykańsko - chińskie doprowadzą do zlikwidowania niebezpieczeństwa konfliktu w rejonie Taiwanu i do rozładowania napięcia międzynarodowego. Organizacja Narodów Zjednoczonych, której XIII sesja rozpoczęła obrady, mogłaby wnieść swój wkład do pokojowego uregulowania sytuacji na Dalekim Wschodzie, przyznając Chińskiej Republice Ludowej należne jej od lat miejsce w tej organizacji.

Sprawy umocnienia praworządności — przedmiotem narady wojewódzkiej

(Inf. wł.). W dniu wczorajszym w sali kolumnowej KW PZPR odbyła się narada z udziałem sekretarzy komitetów powiatowych PZPR, sekretarzy powiatowych komitetów ZSL i przewodniczących prezydiów rad narodowych. Udział w naradzie wzięli: I sekretarz KW PZPR tow. **W. Kruczek**, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu ZSL ob **W. Fołta**, sekretarz WK SD ob. I. **Nowakowski**, przewodniczący Prezydium WRN ob. mgr **Fr. Jagusztyn**, sekretarz KW tow. **St. Wójcik** i inni.

Naradzie, której celem było omówienie spraw związanych z umocnieniem praworządności w naszym województwie, przewodniczył sekretarz KW PZPR tow. **Kruczek**. Dyskutanci w swoich wystąpieniach analizowali niektóre wypadki łamania praworządności, wskazując na ich przyczyny.

Na zakończenie zabrał głos I sekretarz KW tow. **Kruczek**, który podkreślił konieczność przestrzegania i umacniania praworządności zarówno przez całe społeczeństwo, jak i przez organa władzy ludowej.

Z prac komisji problemowych KW PZPR

Komisja ekonomiczna zwiedziła tereny poszukiwań gazu ziemnego w pow. lubaczowskim

(Inf. wł.). 17 bm. członkowie sekcji naftowej komisji ekonomicznej KW PZPR udali się na teren pow. lubaczowskiego, gdzie prowadzone są wiercenia poszukiwawcze gazu ziemnego oraz prace techniczne i doświadczalne związane z przyszłą eksploatacją gazu dla celów przemysłowych i użytku domowego.

W czasie pobytu komisja pod przewodnictwem posła na Sejm tow. **Stanisława Waisa** i kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR tow. **Józefa Raka** zwiedziła teren kopalni Lubaczowa i innych miejscowości. Członkowie komisji żywo interesowali się zarówno postępem prac w zakresie wierceń poszukiwawczych, jak też prowadzonymi na miejscu badaniami technologicznymi nad odsiarczeniem i odgazolinowaniem gazu ziemnego. W rozmowach z załogami poszczególnych szybów wiertniczych wiele uwagi poświęciła również komisja sprawom bytowym zatrudnionych pracowników oraz po-

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Zapora wodna na Wiśle

Na ukończeniu jest budowa zapory wodnej w Krakowie — Dąbiu. Zapora spiętrzając wody Wisły uczyni ją żeglowną w górę, aż do krakowskich Bielan, gdzie zostanie zbudowana zapora „Kościuszko".

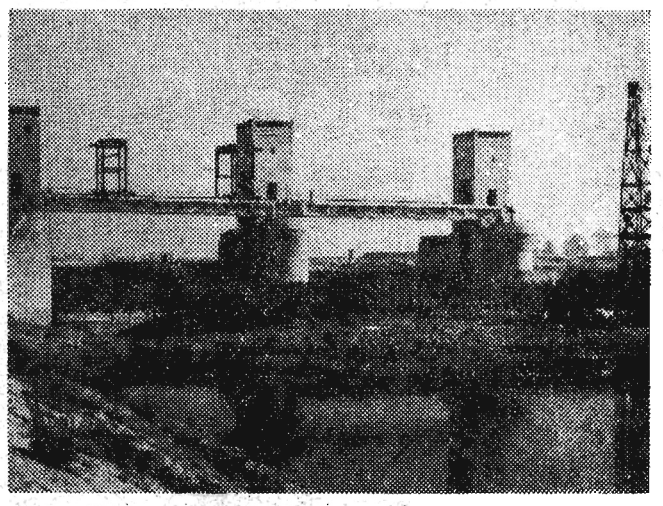

Na zdjęciu: Fragment zapory wodnej w Dąbiu.

Fot—CAF

Drugie spotkanie ambasadorów ChRL i USA w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 18 bm. odbyło się w Pałacu Myśliwieckim w Warszawie drugie spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. W rozmowach, które trwały dwie godziny (od 10 do 12) wzięły udział obie delegacje w tym samym składzie, jak podczas rozmów poniedziałkowych.

Po zakończeniu spotkania ambasadorowie **Wang Ping-nan i Jacob Beam** poinformowali oczekujących ich dziennikarzy, że następne spotkanie odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 10. Obaj ambasadorowie nie złożyli ponadto żadnego oświadczenia dla prasy.

Polscy specjaliści atomowi powrócili z II konferencji genewskiej

WARSZAWA (PAP). 17 bm. wieczorem powróciła do Warszawy z Genewy część delegacji polskich specjalistów atomowych, na czele z pełnomocnikiem rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelmem Billigiem, która uczestniczyła w obradach II międzynarodowej konferencji poświęconej pokojowemu wykorzystaniu energii atomowej.

M. Zieliński ustanowił rekord świata w rwaniu

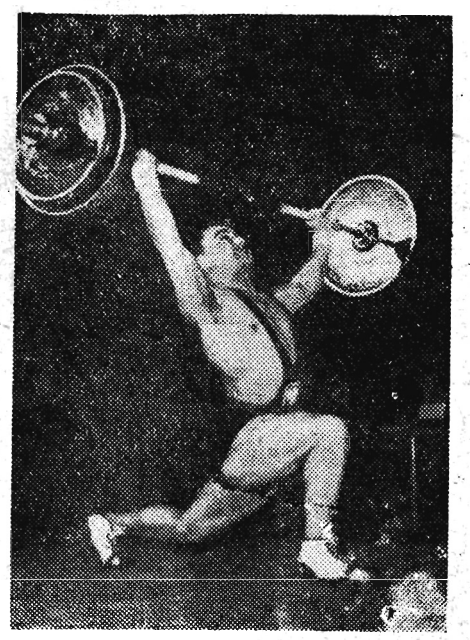

Po raz pierwszy w historii sportu polskiego reprezentant naszego kraju wpisał się na listę rekordzistów świata w podnoszeniu ciężarów. Wyczynu tego dokonał Marian Zieliński, ustanawiając w rwaniu, w wadze piórkowej rekord świata wynikiem — 112,5 kg (poprzedni rekord wynosił 111 kg i należał do Włocha Mannironi).

Komisja Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów wysłuchała informacji ministra Dietricha o wykonaniu budżetu państwa za pierwsze półrocze 1958 r

Budżet państwa za I półrocze br. został wykonany z nadwyżką

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Wydział Prasowy Biura Sejmu, 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. Oskara Langego posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów. W posiedzeniu wzięli udział: prezes Najwyższej Izby Kontroli **W. Dąbrowski**, minister finansów — **Dietrich**, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **K. Secomski.** Na porządku dziennym obrad komisji znajdują się trzy informacje ministra finansów: — O wykonaniu budżetu państwa, o wynikach pracy organów Głównego Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego, o sytuacji gospodarczej prywatnego rzemiosła, handlu i drobnego przemysłu.

Otwierając posiedzenie pos. Oskar Lange zwrócił uwagę, że minister finansów składa informacje o sytuacji finansowej państwa na życzenie Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów, która uznała za niezbędne okresowe zapoznawanie się z sytuacją finansową kraju. Pos. Lange zapowiedział wysłuchanie w najbliższym czasie informacji przewodniczącego Komisji Planowania o przewidywanym wykonaniu planu gospodarczego br., jak również rozpatrzenie niektórych spraw bankowych i ubezpieczeniowych oraz projektów ustaw z tej dziedziny.

* * *

Minister finansów — **Tadeusz Dietrich** stwierdził, że budżet państwa w I półroczu br. został wykonany z nadwyżką, która została już niemal w całości zaangażowana na cele: zwiększenia wypłat emerytalnych, podwyżki poborów nauczycieli oraz inne nieprzewidziane dodatkowe wydatki. Głównymi źródłami osiągniętej nadwyżki są między innymi zwiększone wpływy z tytułu podatku obrotowego, co osiągnięto dzięki przekroczeniu planów produkcji, a tym samym i planów akumulacji w przemyśle, wysoki poziom importu towarów sprzedanych następnie na rynku.

Według wstępnego szacunku, wzrost produkcji przemysłowej wyniesie w br. ponad 10 proc., podczas gdy w planie założono 6,1 proc. Wstępne szacunki wskazują, że wzrost wydajności pracy zaplanowany w wysoko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Aresztowania we Francji nie ustają

PARYŻ (PAP). W czwartek o świcie silne oddziały policji i gwardii ruchomej przeprowadziły nowe obławy w Paryżu i dzielnicach — Boulogne, Vanves, Issey-les-Moulineaux, Nanterre tropiąc członków algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Aresztowano ogółem 150 osób.

Stan liczebny obserwatorów ONZ w Libanie ulegnie zwiększeniu

PARYŻ (PAP). Opublikowany w Bejrucie komunikat dowództwa grupy obserwatorów ONZ w Libanie podaje, że w najbliższym czasie stan liczebny grupy ulegnie zwiększeniu, co nie oznacza jednak zmian w zakresie jej zadań i pełnomocnictw. W chwili obecnej w Libanie znajduje się 217 oficerów pełniących funkcję obserwatorów lądowych oraz 22 oficerów i 46 podoficerów wchodzących w skład ekip nadzoru lotniczego.

Dar ZSRR dla króla Jemenu

KAIR (PAP).. Rząd radziecki ofiarował królowi Jemenu Ahmedowi samolot pasażerski typu „Ił-14". Uroczystość przekazania samolotu odbyła się na lotnisku w Taiz.

Delegacja radzieckich działaczy kulturalno-oświatowych *opuściła woj. rzeszowskie* udając się do Drohobycza

(Inf. wł.) Jak już donosiliśmy, na terenie województwa rzeszowskiego bawiła przez okres kilku dni, 10-osobowa delegacja radzieckich działaczy kulturalno-oświatowych z obwodu drohobyckiego. W skład delegacji, którą gościł Wydział Kultury WRN, wchodzili pracownicy kinematografii, teatru, klubów, wydziałów kultury itp.

Goście z ZSRR, w czasie pobytu na terenie naszego województwa zapoznali się z pracą Wydziału Kultury WRN i jemu podległych placówek, a m. in. powiatowych domów kultury, muzeów i bibliotek.

Goście zwiedzili m. in. muzeum w Łańcucie, uzdrowisko Iwonicz, zapoznali się z pracą DK w Sarzynie, Stalowej Woli, z pracą Zakładowego Domu Kultury WSK w Rzeszowie, Domu Górnika w Krośnie, Okręgowego Zarządu Kin oraz Miejskiej i Wo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

ZM Dęba z nadwyżką wykonały plan III kwartału

(Inf. wł.). Jako pierwsze w województwie rzeszowskim Zakłady Metalowe Dęba zameldowały w dniu wczorajszym o przedterminowym wykonaniu planu produkcyjnego za III kwartał br. I tak już w dniu 5 bm. plan produkcji towarowej wykonano w 100,6 proc., a w dniu wczorajszym zadania te przekroczono o dalsze 8,1 proc.

W produkcji globalnej zadania planowe za III kwartał zrealizowano w dniu wczorajszym w 100,1 proc. W stosunku do planu rocznego produkcję towarową wykonano w 79,4 proc., a produkcję globalną w 77,9 proc.

Na wyróżnienie zasługuje fakt, iż zakłady wykonały ponad plan III kwartału produkcję wartości 9.512.300 zł. (r)

Telewizyjna stacja „Morawy" będzie miała o 22 m wyższy maszt od wieży Eiffla

PRAGA (PAP). Znajdująca się jeszcze w budowie stacja telewizyjna „Morawy" będzie miała najwyższy maszt w Europie, a mianowicie sięgający 322,40 m. tj. będzie o 22,40 m wyższa od wieży Eiffla.

Montaż tego masztu został zakończony przed kilku dniami. Tym samym Morawy otrzymają najsilniejszą stację telewizyjną w Czechosłowacji. Stacja morawska po oddaniu do użytku wieży telewizyjnej w Bańskiej Bystrzycy będzie piątym tego rodzaju obiektem w Czechosłowacji.

Wielkie powodzie w Meksyku i Japonii

NOWY JORK (PAP). W Meksyku trwa powódź, która nastąpiła po bardzo obfitych opadach i spowodowała wystąpienie z brzegów wielu rzek. Rzeka Lerma, która rozlała się szeroko poza swoje normalne koryto, zatopiła m. in. miasta Victoria i Cortacar. W wyniku tej klęski ponad 6.000 osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

* * *

TOKIO (PAP). Radio tokijskie podaje, że stolicę Japonii nawiedziły niezwykle silne opady. W mieście zalanych jest już blisko 3.000 domów.

Znaleziono szczątki naczyń sprzed 4.500 lat

BYDGOSZCZ (PAP). We wsi Dąbek pow. Włocławek znaleziono ostatnio przy kopaniu piasku szczątki naczyń — które jak stwierdzają archeolodzy — pochodzą sprzed 4500 lat z tzw. okresu kultury neolitycznej na Kujawach.

CIEKAWOSTKI DNIA

„CO ROK PRORÓK"

PARYŻ (PAP). Danielle Rochoy — 39-letnia mieszkanka Groffliers, oczekuje w najbliższym czasie narodzin swego 18 dziecka.

Chrzestnym ojcem najmłodszej dotychczas, 17 z kolei urodzonej w ubiegłym roku córeczki Dominique, był prezydent Francji Rene Coty.

Wszystkie dzieci państwa Rochoy żyją i cieszą się najlepszym zdrowiem.

DWA TYSIĄCE GOŚCI NA WESELU

KAIR (PAP). Wczoraj odbył się ślub Mohammeda (syna księcia Arabii Saudyjskiej — Faisala) z panią Muna (Egipcjanką).

Na wesele — jak podaje egipski dziennik „Al Ahram" — przybyło około 2 tysiące gości. Przy stołach o łącznej długości 1 kilometra — konsumowali oni przeróżne specjalne potrawy. Na przygotowanie uczty weselnej m. in. zabito tysiąc jagniąt. Ponadto zgromadzono tony owoców oraz ogromne ilości słodyczy.

Zarówno Polska jak i Norwegia pragną zachowania pokoju

Drugie spotkanie delegacji parlamentarzystów norweskich z posłami na Sejm

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 września br. w południe odbyło się drugie spotkanie posłów na Sejm PRL z przebywającą w Polsce delegacją parlamentu Norwegii.

Najwięcej miejsca w dyskusji poświęcono stosunkom międzynarodowym — głównie problemowi niemieckiemu.

Przewodniczący delegacji norweskiej podkreślił: Nie możemy dopuścić do żadnej wojny, nie tylko do wojny atomowej. Polska i Norwegia mają ten sam pogląd na sprawę zachowania pokoju. Musimy więc wymieniać poglądy i znaleźć formy wspólnej pracy dla tego dzieła. Zarówno Polska, jak Norwegia pragną zachowania pokoju i musimy się wzajemnie popierać w tej sprawie.

Delegacja radzieckich działaczy kulturalno-oświatowych opuściła woj. rzeszowskie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jewódzkiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie. Ponadto zwiedzili oni niektóre zabytki Krakowa jak: Wawel, Sukiennice, krakowskie muzeum, a także odwiedzili Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina.

Podczas swego pobytu delegacja działaczy kulturalno-oświatowych zachodniej Ukrainy miała równocześnie możliwości bezpośredniej wymiany doświadczeń.

We środę 17 bm. goście opuścili nasze województwo i udali się w drogę powrotną do kraju. (tap)

Debata generalna w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Dulles powtórzył dotychczasowe tezy polityki USA na Dalekim i Bliskim Wschodzie

NOWY JORK (PAP). W czwartek rozpoczęła się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ debata generalna, w której ministrowie spraw zagranicznych lub szefowie delegacji państw należących do ONZ sprecyzują stanowisko swych rządów wobec najdonioślejszych bieżących problemów międzynarodowych.

Zgodnie z ustaloną tradycją debatę zainaugurował delegat Brazylii, którym jest na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego brazylijski minister spraw zagranicznych, **De Lima.** W swym krótkim 10-minutowym przemówieniu nie poruszył on żadnych problemów politycznych poświęcając je głównie zagadnieniom ekonomicznym, a w szczególności potrzebom gospodarczym krajów Ameryki Łacińskiej.

Następnym mówcą był sekretarz stanu USA, **Dulles.**

W sprawie Dalekiego Wschodu i Bliskiego Wschodu Dulles powtórzył dotychczasowe tezy polityki amerykańskiej.

Dulles odmawia Chińskiej Republice Ludowej praw do Taiwanu i wysp przybrzeżnych na tej zasadzie, iż rząd ChRL „w ciągu 9 lat swego istnienia nigdy nie sprawował władzy nad Taiwanem i wyspami przybrzeżnymi".

Wysiłki w kierunku odzyskania wysp przybrzeżnych Dulles określił jako „zbrojną agresję", która może mieć poważne implikacje.

Dulles wyraził równocześnie nadzieję na „znalezienie pokojowego wyjścia" z konfliktu i wspomniał o toczących się w Warszawie rozmowach amerykańsko - chińskich. Dodał, że „jeśli okaże się, iż dwustronne rozmowy między ambasadorami nie przyniosą wyniku, Stany Zjednoczone będą miały prawo przedstawić tę sprawę ONZ".

Mówiąc o problemach Bliskiego Wschodu, Dulles jeszcze raz pochwalił rezolucję w sprawie Libanu i Jordanii, przyjętą w sierpniu przez Zgromadzenie Ogólne NZ. Słowa uznania dotyczyły zawartych w rezolucji stwierdzeń o konieczności szanowania integralności i suwerenności krajów. Sekretarz stanu nie podał jednak, kiedy USA wycofają swe oddziały z Libanu, powiedział tylko, że Stany Zjednoczone „spodziewają się, iż po objęciu władzy przez nowego prezydenta Libanu, przedyskutują z nim sprawę szybkiego wycofania sił zbrojnych USA".

Z kolei Dulles zajął się sprawą rozbrojenia. Stwierdził, iż w ostatnich miesiącach nastąpił tu przełom — osiągnięto mianowicie porozumienie techniczne co do systemu kontroli zakazu prób z bronią jądrową.

„Mamy obecnie nadzieję — dodał sekretarz stanu — iż zaczniemy w Genewie rokowania nad zasadniczym porozumieniem (w tej sprawie). Przystąpimy do nich spodziewając się, że wkrótce podejmie się dalsze konkretne kroki w dziedzinie kontroli zbrojeń". Dulles wspomniał, iż istnieje nadzieja, że w listopadzie rozpoczną się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Resztę przemówienia poświęcił sekretarz stanu sprawom rozwoju gospodarczego krajów słabo rozwiniętych.

Po Dullesie zabrał głos japoński minister spraw zagranicznych, **Fudżijama,** który zaczął od omówienia sytuacji na Dalekim Wschodzie. Apelował on do „obu stron" (tj. do USA i do rządu ChRL) by powstrzymywały się od użycia siły i dążyły do „odpowiedniego rozwiązania". Podkreślił on, że jest „rzeczą pilną i ważną, by sytuacja w Cieśninie Taiwańskiej została uregulowana w sposób pokojowy". Wyraził on zadowolenie ze wznowienia rozmów chińsko - amerykańskich w Warszawie.

Przechodząc następnie do sprawy doświadczeń z bronią jądrową Fudżijama oświadczył, że rząd japoński stoi niezmiennie na stanowisku, iż porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń jądrowych powinno być zawarte przed innymi posunięciami w zakresie rozbrojenia. Niedawne zgodne konkluzje ekspertów w Genewie na temat technicznych aspektów i metod kontroli zakazu doświadczeń z bronią jądrową — mówił on — stworzyły perspektywę, że analogiczne rozmowy ekspertów w sprawie powszechnego rozbrojenia również zakończyłyby się powodzeniem.

Po przemówieniu następnego uczestnika debaty, panamskiego ministra spraw zagranicznych **Moreno,** zakończono przedpołudniowe posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ.

ZE ŚWIATA

W środę oznajmiono w Djakarcie, iż oddziały indonezyjskie rozpoczęły drugi etap działań zbrojnych przeciwko rebeliantom utrzymującym się dotąd w okręgu Kerintji w zachodniej części Sumatry.

Komunikat dowództwa indonezyjskich sił zbrojnych informuje, iż w niedzielę oddziały rządowe zajęły miasta Tarusan i Painan.

* * *

Coraz więcej osób, które po wydarzeniach październikowych 1956 r. wyemigrowały nielegalnie na Zachód, powraca na Węgry. Według nieoficjalnych danych, w miesiącach letnich br. powracało do WRL miesięcznie około 200 emigrantów, tzn. znacznie więcej, niż w poszczególnych miesiącach ub. roku.

* * *

Dziennik kairski „Al Szaab" donosi, że obecny reżim jordański nadal prowadzi zakrojoną na szerszą skalę akcję policyjną przeciwko patriotom jordańskim. W ostatnim czasie policja oraz żandarmeria jordańska aresztowała znów wiele osób, w tym również szereg oficerów armii jordańskiej. (PAP)

Dzienniki brytyjskie krytykują dalekowschodnią politykę USA i stanowisko rządu Macmillana

LONDYN (PAP). Konflikt w Cieśninie Taiwańskiej, spowodowany przez hazardową politykę Stanów Zjednoczonych, budzi w Wielkiej Brytanii głęboki niepokój.

Daje temu wyraz prasa. Środowy **„Daily Herald"** w wielkim nagłówku na pierwszej stronie domaga się, by „skończyć z tym szaleństwem". W artykule wstępnym dziennik ostro krytykuje rząd brytyjski za popieranie agresywnych posunięć Stanów Zjednoczonych. „Nie pytając parlamentu ani narodu — stwierdza „Daily Herald" — Macmillan skierował zagraniczną politykę angielską w stronę wojny. Zdał nas na łaskę Dullesa".

„Polityka Stanów Zjednoczonych wobec wysp w Cieśninie Taiwańskiej jest zarazem niesłuszną i niebezpieczną. Może ona doprowadzić tylko do bezmyślnej i niczym nie uzasadnionej wojny" — pisze w komentarzu dziennik **„News Chronicle".**

Zdecydowanego i wyraźnego odcięcia się od polityki amerykańskiej domaga się również wychodzący w paromilionowym nakładzie **„Daily Mirror".**

Londyński **„Daily Worker"** wzywa do zorganizowania ogólnonarodowej kampanii protestu przeciwko polityce rządów USA i Wielkiej Brytanii wobec Chińskiej Republiki Ludowej.

Nawet **„Times"**, który usprawiedliwia stanowisko rządu brytyjskiego, pisze mimo to, iż „byłoby nierozsądnie rozpętać wojnę z powodu Quemoy" i że „społeczeństwo brytyjskie doznało ulgi, gdy Macmillan oświadczył wyraźnie, iż doradził Stanom Zjednoczonym, by nie uciekały się do użycia siły".

II Konferencja Samorządu Robotniczego w Łańcuckiej Fabryce Śrub

(Inf. wł.). W środę 17 bm. odbyła się w Łańcuckiej Fabryce Śrub II Konferencja Samorządu Robotniczego. Konferencji przewodniczył I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. **Franciszek Maczuga.** Na wstępie obszerne sprawozdanie z realizacji uchwał I KSR złożył naczelny inżynier fabryki — **Julian Lech.** Następnie omówił on założenia planu produkcyjnego ŁFŚ na IV kwartał br.

W kilkugodzinnej, niezwykle ożywionej dyskusji uczestnicy Konferencji szczegółowo omówili zarówno sytuację ekonomiczną Fabryki, jak i najbliższe zadania wynikające z planu produkcji.

Konferencja zatwierdziła plan produkcyjny na IV kwartał br. oraz podjęła szereg uchwał dotyczących najważniejszych spraw ekonomicznych, technicznych i kadrowych Łańcuckiej Fabryki Śrub. (j)

Budżet państwa za I półrocze br. wykonany został z nadwyżką

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ści 4 proc. będzie dwa razy wyższy. Wzrost produkcji poważnie wyprzedzi, po raz pierwszy od wielu lat, wzrost funduszu płac, co stanowi solidną podstawę prawidłowej gospodarki finansowej.

W I półroczu br. wzrosły zapasy towarowe w handlu. Notuje się pozytywne zjawisko relatywnego zmniejszania się emisji.

Na osiągnięcie tych dodatnich wyników złożyło się szereg przyczyn. Pierwsza z nich to stabilizacja polityczna, której towarzyszy rozwijanie w większym stopniu niż w latach ubiegłych, inicjatywy społecznej. Przejawia się to w przekraczaniu planów produkcyjnych, planów wzrostu wydajności pracy, w większej dyscyplinie finansowej, większym przyroście produkcji rolnej itd.

W podsumowaniu sprawozdania o sytuacji finansowej państwa, min. Dietrich stwierdził, że charakteryzuje tę sytuację stabilizacja głębsza niż w poprzednich latach.

Głosy pesymistyczne, jakie odzywały się w przeszłości, wskazując na groźbę inflacji, jak i głosy, które można słyszeć obecnie, że zagraża nam deflacja — są niesłuszne i wynikają z nieznajomości mechanizmu działania naszego ustroju i naszej gospodarki.

Konieczne jest oparcie stabilizacji o jeszcze mocniejsze niż dotychczas podstawy. Umocnienie stabilizacji jest w dalszym ciągu niezbędnym warunkiem wykonania zadań planu 5-letniego w dziedzinie podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

Zadania te wielkie, trudne i odpowiedzialne, wymagają od załóg wykonania zadań produkcyjnych i tworzenia dalszych przesłanek dla osiągnięcia większej akumulacji.

Komisja ekonomiczna zwiedziła tereny poszukiwań gazu ziemnego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stępom prac przygotowawczych do właściwego zabezpieczenia ich na okres zimowy.

Po zwiedzeniu ośrodka wierceń komisja odbyła w Lubaczowie z udziałem członków egzekutywy miejscowego KP PZPR oraz przedstawicieli Prezydium PRN krótką naradę — podczas której dyrektor Zarządu Kopalnictwa Naftowego „Karpaty" inż. **Zdzisław Bajger** i dyrektor Jasielskiego Przedsiębiorstwa Wiertniczego (prowadzącego prace na terenie pow. Lubaczów) inż. **Jan Pilch** — poinformowali zebranych o dotychczasowych rezultatach wierceń oraz zamierzeniach i planach na rok bieżący i przyszły.

W dyskusji omówiono sprawy organizacyjne ośrodka wierceń w Lubaczowie oraz szereg innych zagadnień ekonomicznych związanych z przyszłą rozbudową ośrodka i eksploatacją gazu znajdującego się w tym rejonie. (j)

Dlaczego Francuzi będą głosować tak lub nie w referendum? Jakie są szanse za i przeciw?

Dowiesz się o tym z artykułu Andrzeja Krasińskiego i ankiety „L'Express"

w nowym 38 numerze „Świata i Polski"

Prócz tego:

Korespondencje własne z Moskwy, Londynu i Belgradu — Artykuły: **Wojciecha Barcza:** „Dwa końce kija czyli co z tym status quo" — **Stanisława Wyrzykowskiego:** „350-lecie Polonii Amerykańskiej" —

„Czy Speidel wydał Rommla?" — odpowiedź na to pytanie przynosi artykuł **Dzelepy'ego** z „L'Annee politique et economique"

W korespondencjach własnych z kongresu biochemików w Wiedniu znajdziesz rozmowy z profesorami **Butenandtem i Oparinem**

Nr 38 „Świata i Polski" przynosi jak zwykle głosy prasy zagranicznej, odpowiedzi na pytania czytelników, humor zagraniczny.

Komentarze i opinie

Groźby prezydenta — generalissimusa

Wiele już przy różnych okazjach, a w związku z obecnym konfliktem wokół Cieśniny Taiwańskiej w szczególności, napisano o awanturniczej polityce Czang Kai-szeka. Jeśliby jednak ktokolwiek miał jeszcze jakieś wątpliwości co do wojowniczych i — trudno je inaczej nazwać — agresywnych zamiarów przywódcy Chin nacjonalistycznych, proszę bardzo, oddajmy głos samemu prezydentowi — generalissimusowi Czang Kai-szekowi.

Kilka dni temu udzielił on wywiadu znanemu publicyście amerykańskiemu, Josephowi Alsopowi z „New York Herald Tribune". Mowa była oczywiście głównie o sytuacji wokół wysp Quemoy i Matsu. Kiedy już prezydent - generalissimus (jak Alsop tytułuje Czang Kai-szeka) wyraził swoje zdanie na temat systemu konwojów, przy pomocy którego dowództwo amerykańskie dąży do przerwania blokady wysp przez ChRL, a który to system — zdaniem Czang Kai-szeka — nie jest „żadnym rozwiązaniem", przeszedł do tego, co za takie rozwiązanie uważa.

A byłoby nim, według Czang Kai-szeka, ni mniej, ni więcej — tylko „zaatakowanie wybrzeży chińskich przez czangkaiszekowskie lotnictwo". „Prezydent-generalissimus — pisze Alsop — ...dodaje stanowczo, że jeśli blokada będzie kontynuowana, zostanie on wkrótce zmuszony **do wydania swym siłom lotniczym rozkazu zaatakowania pozycji chińskiej artylerii...**" Czang Kai-szek powołał się przy tym na „dobre doświadczenie" roku 1954, kiedy w analogicznej sytuacji taki atak lotniczy doprowadził podobno do zamilknięcia artylerii ChRL.

Trudno doprawdy mieć jakiekolwiek złudzenia co do charakteru tego i podobnych oświadczeń. Tym bardziej trudno, że nawet wśród popierających reżim nacjonalistyczny amerykańskich polityków i wojskowych snute przez Czang Kai-szeka plany zaatakowania przy pomocy lotnictwa wybrzeży chińskich budzą wyraźny niepokój. Publicysta „New York Herald Tribune" czuje się zresztą zmuszony uczynić w wywiadzie dygresję, że wobec wzmocnienia w ostatnich latach lotnictwa ChRL wątpliwe jest, czy „lotnicze ataki nacjonalistyczne na kontynent mogłyby doprowadzić do takiego samego rezultatu co w r. 1954. **Obecnie należy się obawiać, że doszłoby natychmiast do rozszerzenia wojny, którego może nie udałoby się opanować".** Alsop dodaje wszelako: „Odnosi się jednak wrażenie, że trudno będzie utrzymać w ryzach Czang Kai-szeka na dłuższą metę..."

Wniosek, jaki się tu nasuwa, to rzecz jasna nie ten, jakoby USA, w odróżnieniu od Czang Kai-szeka, prowadziły w rejonie Taiwanu przykładną pokojową politykę (przeczą temu bowiem w oczywisty sposób fakty), lecz ten, że nawet Amerykanom trudno sobie poradzić z prącym za wszelką cenę do awantury wojennej, w której rad by widzieć swój ratunek, taiwańskim generalissimusem. Czang Kai-szek dał zresztą we wspomnianym wywiadzie również do zrozumienia, że nie zgodzi się na żadne pokojowe propozycje rozwiązania problemu w drodze neutralizacji, czy też demilitaryzacji Quemoy i Matsu oraz, że — jak pisze Alsop — „każda próba zawarcia w Warszawie porozumienia na temat wysp, napotka na Formozie na zdecydowaną i gwałtowną opozycję".

Więc cóż, więc wojna — ponieważ chce tak Czang Kai-szek? Życzyć by należało tym, co gotowi byliby za tym się opowiedzieć, naprawdę solidnego otrzeźwienia i rozwagi.

K. D.

Wiadomości ze sportu

ŻUŻLOWCY ANGLII WKRÓTCE W POLSCE

Za dwa tygodnie zobaczymy w Polsce czołowych żużlowców angielskich. Będzie to ich rewanżowy występ za starty Polaków w tym roku w Anglii. Rozegrane zostaną trzy mecze, przy czym o zwycięstwie decydować będzie łączna ilość punktów ze wszystkich spotkań.

Pierwsze spotkanie rozegrają 2 października w Warszawie, następny mecz w dwa dni później w Rybniku a 5 października startować będą we Wrocławiu.

Według nadesłanych informacji do PZM, Anglicy przyjadą w składzie: znany z poprzednich występów w Polsce Peter Craven (kapitan drużyny), Dick Bradley, Goeorge White, Ron How, Michele Broadbanks, Billy Baises.

Polacy wystąpią w poszczególnych meczach w składzie:

W WARSZAWIE: Tkocz, Kapała, M. Kajzer, Kwoczała, Kupczyński, Żyto i jako rezerwowy — Waloszek;

W RYBNIKU: Tkocz, M. Kaiser, Maj, Phillip, Kupczyński, Żyto — rezerwowy: Połukard;

WE WROCŁAWIU: Kupczyński, Żyto, Tkocz, Kapała, M. Kaiser, Pociejkowicz, rezerwowy: Waloszek.

ŻUŻLOWCY ZAPROSZENI DO NRF

Czterech czołowych polskich żużlowców wyjedzie w drugiej połowie października do NRF. Zostali oni zaproszeni przez organizatorów do udziału w wielkim międzynarodowym turnieju indywidualnym, który odbędzie się 19 października w Abendsberg. PZM postanowił wysłać na ten turniej Kaisera, Kapałę, Maja i Kupczyńskiego.

Organizatorzy zapowiadają niezwykle silną obsadę turnieju. Oprócz zawodników zachodnioniemieckich z Hofmeisterem i Seidlem na czele, ma tam startować również Austriak Kamper, mistrz świata Nowo-Zelandczyk Briggs, b. mistrz świata Szwed Ove Fundin oraz kilku innych kierowców szwedzkich i angielskich.

Żółta Siarka w biało-czarnych kolorach

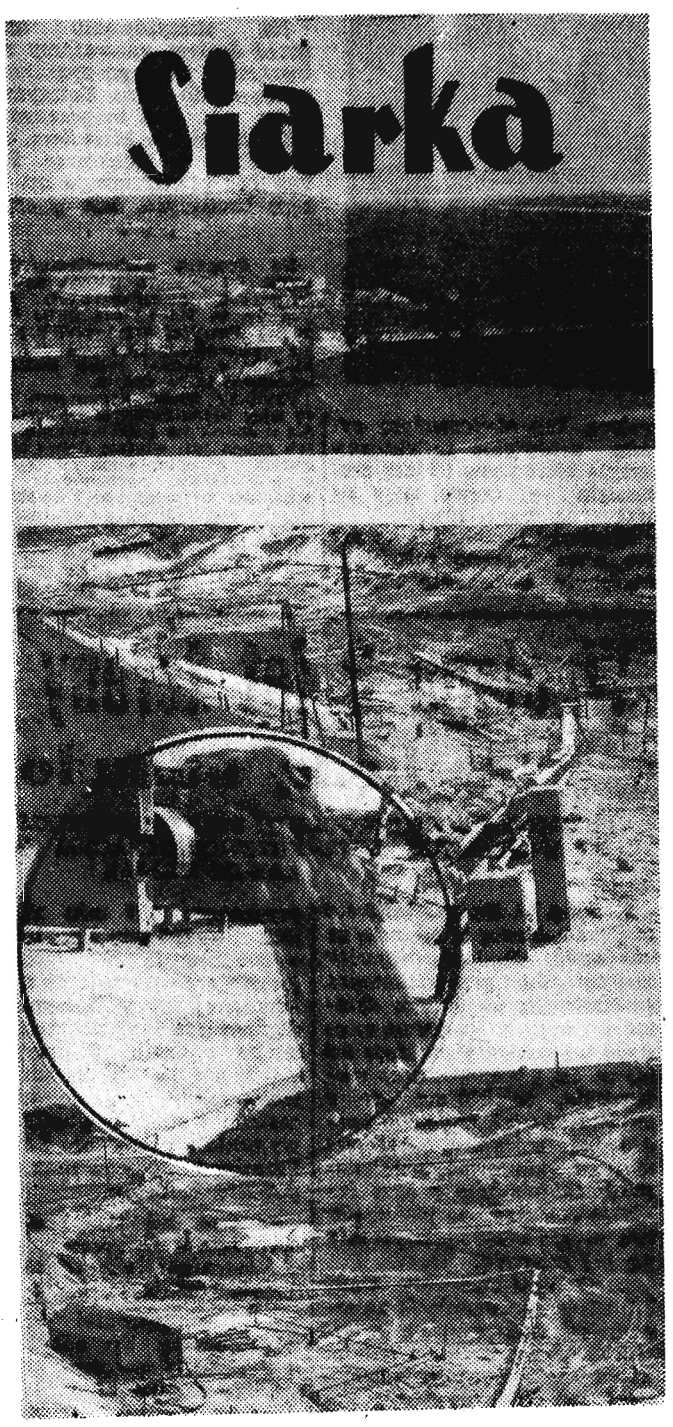

Kiedy przed kilku laty prasa i radio podały wiadomość o wykryciu przebogatych złóż rudy siarkowej (drugich na świecie) w okolicach Tarnobrzega i Sandomierza, my mieszkańcy Rzeszowszczyzny cieszyliśmy się z tego faktu chyba najbardziej. Po trochę rozpierała nas duma, że właśnie tu a nie gdzie indziej rozgościła sią przed wiekami siarka, jakby przeczuwając nasze potrzeby. Nareszcie przestaniemy być kopciuszkiem pod względem uprzemysłowienia i posiadania skarbów ziemskich. O rzeszowskim przemyśle nie będzie mówić się już z przymrużeniem jednego oka. Nafcie i przemysłowi metalowemu przybył godny i bardzo bogaty partner. Niedługo — marzyliśmy — staną fabryki, kombinat, osiedla. Ludzie znajdą zatrudnienie i zarobek, zwłaszcza ci, których zgodnie z modą zaszeregowaliśmy do bezrobotnych.

Czas potwierdził nasze przypuszczenia i nadzieje. Dziś zagłębie siarkowe w województwie rzeszowskim znajduje się u progu kariery. W Piasecznie na rudę siarki ukrytą przed człowiekiem pod 15-metrową warstwą ziemi patrzy słońce. Trzyrodzajowy zespół pomp wysysa ogromne masy wody ze złoża. Koparki znajdujące się na dnie olbrzymiego leju kruszą rudę, a transportery wiozą ją na wierzch. Stąd idzie do zakładu przeróbki siarki na Dolnym Śląsku. Ale wnet już trasa wędrówki rudy skróci się poważnie. Bo oto po drugiej stronie Wisły, na rzeszowskiej ziemi, w Machowie zarysowują się kontury przyszłego kombinatu. Stanie tu zakład przeróbki mechanicznej rudy (flotacja i rafinacja), fabryka kwasu siarkowego, fabryka superfosfatu i inne. W tej chwili Machów to przede wszystkim rejon wznoszenia warsztatów, urządzeń pomocniczych i magazynów. Jeszcze w tym miesiącu przewiduje się budowę fundamentów fabryki kwasu siarkowego a w październiku superfosfatu. Również są wszelkie dane ku temu, by jeszcze w br. założyć fundamenty pod pierwsze obiekty zakładu przeróbczego rudy siarkowej. Według planu rozruch tego zakładu ma nastąpić w 1960 roku, rozruch fabryki kwasu również za dwa lata, a fabryki superfosfatu za trzy.

W samym Tarnobrzegu Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego stawia prawie co miesiąc blok po bloku. Jest to tzw. osiedle awaryjne. Drugie osiedle podobne rozmiarami do tarnobrzeskiego (dla 200 rodzin) powstanie w Świniarach, a budowę rozpocznie się jeszcze w bieżącym roku.

Do tego krótkiego przeglądu warto jeszcze dodać, że naprzeciwko Piaseczna rozlokowało się wraz ze swoim sprzętem Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych celem wzniesienia 2 mostów: drogowego i kolejowego, które połączą kombinat z dotychczasową odkrywkową kopalnią rudy w Piasecznie. Przy końcu przyszłego roku, brzegi Wisły kielecki i rzeszowski zostaną połączone nowymi mostami. Machów nawiązał już kontakt z szerszym światem za pomocą szyn kolejowych biegnących od Chmielowa. Obecnie na bocznicy tej wyładowuje się codziennie ok. 50 wagonów z urządzeniami i materiałami dla kombinatu.

Tyle o zagłębiu siarkowym z „lotu ptaka", powierzchownie. Gdy się jednak zdecydujemy zbliżyć do ziemi, ujrzymy nieco więcej rzeczy nie tylko jasnych.

* * *

Usiadłem naprzeciw kierownika budowy osiedla awaryjnego inż. Motaki zwrócony tyłem do drzwi wejściowych. Nie widziałem twarzy, ani postaci młodej dziewczyny, która po przekroczeniu progu, stanęła za mną i oznajmiła wprost:

— Panie kierowniku chcę się zwolnić z pracy. Nie będę dłużej tutaj, muszę wracać do domu, bo mamusia choruje.

Kierownik bez zdziwienia jął tłumaczyć przybyłej niewłaściwość postępowania i konieczność odrobienia tzw. „14-tki". Te argumenty nic dla niej nie znaczyły. W domu czekają wykopki. Dlatego wyszła bez słowa, a kierownik rozłożywszy ręce westchnął: Siłą ludzi nie zatrzymamy, odchodzą kiedy chcą. O karze w postaci odrzucenia jej oferty kiedy wróci po 2 tygodniach nie ma mowy. Potrzebujemy przecież jej rąk.

Tym epizodem zahaczyłem o trudny, bardzo zawikłany problem siły roboczej w zagłębiu siarkowym. Dopóki front robót nie był szeroki, siarka nie odczuwała braku ludzkich rąk. Ale teraz, kiedy o ludzi wołają: kombinat, kopalnia, osiedle, drogi, zdobycie robotnika kwalifikowanego i niekwalifikowanego coraz trudniejsze. Stan zatrudnienia robotników fizycznych na obiektach kombinatu w Machowie wynosił w lipcu 70 proc., a w sierpniu 55 proc., przy czym średnia absencja załogi wahała się w granicach 30—40 proc. Budownictwo mieszkalne znajduje się w podobnej sytuacji. Brak robotników, brak murarzy, tynkarzy i rzemieślników. Brak młodych wiejskich rąk, tych rąk, które wzniosły Nową Hutę, a które w szeregu naszych gromad i nie tylko gromad pozostają niewykorzystane, zbędne. Ogółem w całym zagłębiu niedobór siły ludzkiej w sierpniu sięgał 1/3 części. We wrześniu poprawy nie widać.

Echa tych trudności znalazły zaraz odbicie w zahamowaniu tempa prac i opóźnieniu harmonogramu robót oraz niewykonaniu planów inwestycyjnych. Zły to prognostyk na początek natężenia frontu robót w zagłębiu siarkowym, w naszym zagłębiu, na którym komu jak komu, ale nam powinno zależeć. Szczególnie mocno pragnąłbym podkreślić niejako prywatną budowę zagłębia siarkowego dwu sąsiadujących województw, zaliczonych przecież do rzędu słabo uprzemysłowionych o przewadze ludności wiejskiej a zatem o dużych możliwościach pozyskania siły roboczej. (Choć być może narażę się na zarzut partykularyzmu). Myślę, że przy projektach ulokowania kombinatu, właśnie u nas, nie brano pod uwagę ewentualnych niedostatków rąk ludzkich. Zresztą nie było potrzeby. Wieś rzeszowska, a także niektóre miasta jak Przemyśl, Jarosław kryła i nadal kryje nadwyżki siły roboczej niewykorzystanej na miejscu. Siarka miała rozładować utajone bezrobocie. Tymczasem po przystąpieniu do poważniejszych prac, w chwili gdy do maksymalnego zatrudnienia jeszcze daleko, okazuje się, że Kielecczyzna i Rzeszowszczyzna razem wzięte nie dysponują 300 robotnikami do budowy kombinatu w Machowie. Co za paradoks? — pytam. Czy ja wina? Odpowiedzi nie można zawrzeć w jednym zdaniu. Pomówimy o tym szerzej.

Po pierwsze werbunek.

— Jakie macie na przyszły rok realne szanse pozyskania większej grupy ludzi — rzuciłem pytanie jednemu z dyrektorów przedsiębiorstwa budowlanego.

— Żadnych — padła odpowiedź. Rady narodowe zadowolone z oddania w nasze ręce werbunku pracowników nie przejawiają większej troski o nas, o naszą siarkę. Coś tam niekiedy obiecują, ale konkretnej pomocy nie widać.

Powyższe słowa dyrektora na pewno mają sporą dozę prawdy. Rady nie wykazują zainteresowania w kierowaniu ludzi do Tarnobrzega. To fakt niezaprzeczalny, ale z drugiej strony referaty zatrudnienia nie zawsze dysponują poszukującymi pracy w budownictwie zagłębia siarkowego. (W tej chwili chodzi o murarzy, tynkarzy i robotników niewykwalifikowanych do prac ziemnych, drogowych itd.). Znamy umiłowanie biurka przez przyuczoną gdzieśkolwiek młodzież i pracowników zwolnionych z administracji. Fałszywy wstyd nie pozwala imać się roboty fizycznej, chociaż ta jest lepiej opłacalna niż „urzędowanie" w administracji. Stąd mała ilość chętnych na wyjazd do zagłębia. Te uprzedzenia, choć w zasadzie silne, nie powinny jednak stanowić poważnej przeszkody. Referaty zatrudnienia mogą śmiało zwerbować potrzebną ilość robotników fizycznych do prac sezonowych dla siarki pod warunkiem rozwinięcia kampanii mobilizacyjnej i przekonywania ludzi pozostających bez zarobków. Takiej akcji oczekujemy od rad narodowych wszystkich szczebli, nie wyłączając i ZMS. Im prędzej ona nastąpi, tym lepiej dla siarki, ponieważ wbrew przysłowiu „robota nie zając" — budowniczowie kombinatu i osiedli muszą uciec z robotami ziemnymi przed jesienną porą deszczu, muszą wykonać nakreślony na bieżący rok plan. Niestety bez powiększenia już od dzisiaj załogi trudno będzie dotrzymać terminu. A czym to grozi — wiadomo. Zagłębie budujemy z wybitną pomocą finansową naszych południowych sąsiadów. Za 3 lata według zobowiązań mamy spłacać dług gotową siarką — wydobywaną i przerabianą u nas, w okręgu tarnobrzeskim.

Osobnym rozdziałem tego zagadnienia to sprawa zabezpieczenia ilości wykwalifikowanej siły roboczej na przyszłość. Skądinąd wiemy, że wieś nagromadziła spore zapasy cegły oraz materiałów budowlanych i że trzeba będzie przy obliczeniach na przyszły rok uwzględnić fakt odejścia wielu murarzy do budownictwa prywatnego. Z tym wiąże się konieczność szkolenia zawodowego na budowach Machowa, Tarnobrzega i innych. Obecnie prowadzi się kursy zbrojarskie, murarskie, cieślelskie, ale ani ich przebieg, ani frekwencja nie nastrajają do optymizmu. Słuszny więc będzie postulat skierowany pod adresem RPBM i RPBP oraz związków zawodowych tych przedsiębiorstw, by przyłożyły większą wagę do spraw szkoleniowych swojej załogi.

Drugą przyczyną niedoboru siły ludzkiej są warunki płacy i pracy. Najpierw o płacach. Chociaż w budownictwie obowiązują jednakowe stawki, to rzemieślnicy z okolic zagłębia siarkowego wolą pracować poza nim. Jak powiadają, tynkarze z Radomyśla chętniej zgłaszają się do przedsiębiorstw budowlanych w Lublinie niż w Tarnobrzegu, gdyż w stolicy sąsiedniego województwa więcej zarabiają. Rzeczywiście Lublin płaci pozornie lepiej. Istota sprawy tkwi w przepisach. Jeśli robotnik pracuje w miejscu oddalonym od jego stałej siedziby zamieszkania o 2 godziny jazdy pociągiem, wówczas otrzymuje tzw. rozłąkowe wynoszące ok. 500 zł miesięcznie. Paragraf ten uwzględnia tylko czas przejazdu koleją nie licząc czasu na dojście piechotą do stacji PKP. Jak wiadomo, „kolejowe odległości" w zagłębiu siarkowym nie upoważniają do wypłacania „rozłąki" tynkarzom z Radomyśla, którzy pracują w Tarnobrzegu. Ponadto 5-kilometrowa piesza podróż do najbliższej stacji (północna część naszego województwa posiada rzadką sieć kolejową) nie może być brana w rachubę. Dlatego robotnik zagłębia i okolic wybiera Lublin czy inne odleglejsze miasta, ponieważ tak czy owak raz na tydzień odwiedza dom, no i jego płaca jest grubo wyższa.

Jeśli już mowa o atrakcjach, warto o nich napisać szerzej. Kraków nie od razu zbudowano — to jasne. W zagłębiu podobnie, wraz z kombinatem, osiedlem powstają stołówki, świetlice, łaźnie i inne obiekty o charakterze kulturalno-rozrywkowym. O to, że dopiero powstają, nie mam pretensji. Jednakże dzisiaj warunki życia robotników są ciężkie, prymitywne. W barakach przepełnienie, piętrowe łóżka,

ciąg dalszy na str. 4

NOWOŚCI TECHNICZNE

ZWORNIKI NIE BĘDĄ PŁATAŁY NIESPODZIANEK

W Instytucie Naftowym w Krośnie zakończone zostały prace laboratoryjne nad zgrzewaniem zworników. Obecnie przystąpiono do prób technicznych w kopalni. O ile wypadną one pomyślnie, stosować się je będzie na szeroką skalę.

Do tej pory zworniki są nakręcane na rury. Powoduje to wiele wypadków „wyrywania" się rur ze zworników na drobnym gwincie, co podraża koszty wierceń.

Efekt ekonomiczny wspomnianej pracy — jak się spodziewają w Instytucie — będzie poważny. A więc jej wdrożenie zapobiegnie dość częstym awariom wywoływanym ucieczką rur z gwintu zwornikowego oraz wpłynie na zmniejszenie kosztów wykonania połączenia zwornikowego. Dość powiedzieć, że dotychczas na złączu rur znajduje się 3 pary gwintów, a przy zgrzewaniu wystarczy jedna. Dzięki temu wykonujące dotąd w szerokim zakresie takie roboty fabryki będą mogły wykorzystać obrabiarki do innych celów.

Pracownicy tej placówki doprowadzili do końca cynkowanie zworników. Podczas bowiem wyciągania i zapuszczania rur płuczkowych do odwiertu trzeba je rozkręcać, co nierzadko jest niezwykle utrudnione na skutek zacierania się gwintów. Zjawisko to wyeliminowano prawie zupełnie przez cynkowanie czopa. Czynność tę wykonuje się w kooperacji z zakładami TOR w Krośnie.

CHROMATOGRAF — APARAT WYKONUJĄCY ANALIZY GAZÓW

Na podstawie projektu opracowanego przez mgr Szurę z Instytutu Naftowego w Krakowie, przy współudziale pracowników Oddziału Terenowego IN w Krośnie, wykonano nowy typ chromatografu — aparatu do wykonywania analizy gazów ziemnych. Jak wykazują doświadczenia przeprowadzone w krośnieńskiej placówce badawczej, aparat ten specjalnie przystosowany do warunków polowych, przeprowadza analizy wielokrotnie szybciej niż dotychczas stosowany. Dzięki niemu naftowcy zaoszczędzą sporo cennego czasu.

(m)

Brak ludzi i sprzętu przyczyną opóźnienia prac przy budowie *elektrowni w Myczkowcach*

(Inf. wł.). Budowa hydro-elektrowni w Myczkowcach jest znacznie opóźniona. Opóźnione są przede wszystkim prace na zaporze ziemnej, w wyłomach siłowni i komorze uderzeń. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak ludzi do pracy i odpowiedniego sprzętu.

Ostatnio sytuacja uległa znacznej poprawie. Niemniej jednak istnieje poważna obawa ,iż zaplanowane na bieżący rok prace nie zostaną wykonane.

Obecnie roboty koncentrują się przy fundamentach jazu betonowego na zaporze ,na który zużyto już 7 tys. m sześc. betonu. Na ukończeniu jest, próg siłowni i budowa dróg w rejonie zapory.

W najbliższych dniach w Myczkowcach odbędzie się narada z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów, która oceni postęp dotychczasowych prac i podejmie odpowiednie wnioski, zmierzające do przyśpieszenia tempa budowy zapory.

(pras)

RYBACY...

Na koszalińskich jeziorach — jak co roku — zaroiło się od rybaków.

Dzięki intensywnemu zarybianiu, jeziora pełne są różnorodnych ryb. Ostatnio sprowadzono do zarybiania nowe gatunki ryb z Francji i ze Związku Radzieckiego.

Na zdjęciu: Rybacy na połowach w powiecie Szczecinek.

FOT—CAF Orłowski

Milion 900 tys zł przekazał Wojewódzki Zarząd PCK dla ofiar huraganu

(Inf. wł.). Ostatnio odbyło się w Tarnobrzegu posiedzenie Społecznego Komitetu Pomocy dla ofiar huraganu. Przybyli na nie również przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu PCK z Rzeszowa wręczając na ręce przewodniczącego Komitetu Pomocy tow. Stefana Satory czek na 1.900 tys. zł. W ostatnich dniach wysłano także do Tarnobrzega kurtki i spodnie drelichowe oraz buty i koce — dar Szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

(pras)

1.200 m torów bezstykowych

(Inf. wł.). Jak nas poinformował kierownik Katedry Budowy Kolei Politechniki Krakowskiej prof. Babiński, w Polsce prowadzi się obecnie doświadczenia w zakresie budowy torów bezstykowych, które obecnie są szeroko stosowane w zachodniej Europie.

Przydatność tego rodzaju torów polega na tym, że eliminują one prawie całkowicie wstrząsy wagonów. Umożliwia to ciągłość torów na długich odcinkach (starania idą w tym kierunku, aby linia torów bezstykowych biegła od stacji do stacji), pozbawionych styków czyli miejsc łączenia dwóch końców szyn. Dzięki zastosowaniu takich torów podróż będzie łagodna, przyjemna i „bezszmerowa" —

Doświadczalna linia torów bezstykowych znajduje się m. in. także w woj. rzeszowskim. Jest ona zainstalowana na 1.200-metrowym odcinku koło Czarnej w pow. dębickim.

(k)

NA DROGACH...

Z Rzeszowa wyjeżdżamy o zmroku. W samochodzie: kierownik ruchu drogowego Wydziału Komunikacji Prez. WRN — Zdzisław Betlejewski, inspektor Inspektoratu Ruchu Drogowego KW MO — por. Stanisław Dec i niżej podpisani. Cel — kontrola drogowa w porze nocnej.

Jedziemy w kierunku Dębicy. Pomimo szarówki, na drodze panuje ożywiony ruch; wozy chłopskie zjeżdżają z pól, rowerzyści, dużo przechodniów i dzieci. Samochody jeżdżą na zapalonych światłach postojowych. Wtem... monotonię jazdy przerywa pisk hamulców naszej „Warszawy". Jakiś młokos jadący na rowerze krajem szosy, na kilkanaście metrów przed naszym samochodem skręcił nagle w lewo, przejeżdżając na przeciwną stronę jezdni. Na szczęście kierowca w porę nacisnął hamulec. Ile już tragicznych wypadków wydarzyło się w podobnych okolicznościach!...

Przed nami para rowerzystów; ona — jedzie prawidłowo skrajem drogi, on — obok, środkiem.

— W myśl przepisów, jazda taka jest zabroniona — informuje nas Z. Betlejewski. — Należy jechać gęsiego i krajem.

Kierowca daje sygnał. Rowerzysta ogląda się i najspokojniej skręca na... lewą stronę szosy. Zatrzymujemy się. Rowerzystą jadącym nieprawidłowo jest **Stanisław Rusin** z Nockowej.

— Nie było innego wyjścia — tłumaczy się. — Musiałem zjechać na lewą stronę, ...sygnał był za późno(?).

Robi się coraz ciemniej. Przejeżdżamy przez Sędziszów. ...Na jednym rowerze, tworząc iście cyrkową piramidę, jedzie aż trzech chłopców. Wyskakujemy z samochodu. „Cyrkowcy" są już jakieś 100 m za nami...

Dwóch zeskakuje z roweru i znika w opłotkach okolicznych domów, a trzeci naciska na pedały i ucieka. Biegiem rzucamy się w pogoń. Rowerzysta jest jednak szybszy i za chwilę tracimy go z oczu. Świadkowie zajścia podają nam nazwisko uciekiniera. Jest nim dobrze znany w Sędziszowie chuligan **Józef Depowski.** Jedziemy więc do rodziców.

— Gdzie jest wasz syn? — pytamy ojca.

— Wsiadł na rower i pojechał gdzieś — odpowiada beztrosko zagadnięty, nie zdając sobie sprawy, że ta przejażdżka mogła się zakończyć tragicznie.

W Dębicy spotykamy patrol drogowy MO z Rzeszowa. Pytamy jak przebiega kontrola.

— W Zawadzie, gdzie kierowcy zobowiązani są zmniejszyć szybkość do 30—40 km na godzinę — odpowiada dowódca patrolu **st. sierż. Tabaczyński** — przeprowadziliśmy kontrolę szybkości pojazdów mechanicznych na stoper. W wiosce tej wydarza się najwięcej wypadków. W ciągu 4 godzin kontroli, zebraliśmy od kierowców nieprzestrzegających obowiązujących przepisów ponad 1.000 zł za mandaty karne.

Od strony Pilzna nadjeżdża samochód z silnymi reflektorami. Nasz kierowca „błenduje". Kierowca samochodu zdążającego w naszą stronę również zmienia światła, ale to jakoś nic nie pomaga. Czerwone światełko inspektora por. Deca zatrzymuje samochód: „Stop! Kontrola drogowa".

Patrzymy na numer rejestracyjny: „Star-20" nr. SW 52-55, własność PKS z Zawiercia. Przy kierownicy **Jan Będkowski.**

— Proszę zmianę świateł — poleca Z. Betlejewski.

— Ależ tak — Jan Będkowski podłączył sobie światła, jak to określają kierowcy — po krakowsku. W jednym reflektorze „blenda", w drugim światło „długie" — i tak na zmianę. Ten niedozwolony system ustawienia reflektorów oślepia kierowców i rzecz zrozumiała — często staje się przyczyną wypadków.

Kierowca Będkowski na drodze musi ustawić reflektory właściwie, a ponadto skierowany zostanie przed kolegium karno-orzekające.

Na skrzyżowaniu dróg przed Jasłem, zauważamy rowerzystę jadącego zygzakiem od rowu do rowu. Zatrzymujemy go. Jest to pracownik PKP, **Stanisław Mastalerz,** zamieszkały w Hankówce. Rower bez oświetlenia, a oprócz tego rowerzysta jest pijany...

• • •

Na drogach niebezpieczeństwo czyha na każdym prawie kroku. Przyczyną nieszczęśliwych wypadków są jednak nie tylko kierowcy. Powyżej przytoczyliśmy kilka charakterystycznych przykładów z jednej tylko kontroli trwającej kilka godzin.

Przepisy ruchu drogowego nie są więc niepotrzebnym wymysłem dla utrudnienia życia obywatelom. Ich celem jest właśnie dobro obywateli, uchronienie ich od śmierci i kalectwa, zapewnienie im możności bezpiecznego i swobodnego poruszania się po drogach.

J. Woźniak
S. Prażuch

Głuchoniemi zdobyli prawa jazdy

(Inf. wł.) Polski Związek Motorowy w Rzeszowie zorganizował kurs dla głuchoniemych, chcących uzyskać prawo jazdy. Ostatnio uczestnicy kursu zdawali egzamin przed członkami komisji Wydziału Komunikacji Drogowej Prezydium WRN. Wszyscy wykazali dobre przygotowanie i uzyskali pozwolenia na prowadzenie pojazdów. Pojazdy prowadzone przez nich będzie można poznać po specjalnym międzynarodowym znaku w kształcie półkola koloru żółtego, umieszczonego nad numerem rejestracyjnym.

(pras)

W ciągu 3 lat tereny przyczółkowe będą odbudowane

(ROZMOWA Z WOJEWÓDZKIM PEŁNOMOCNIKIEM DO SPRAW USUNIĘCIA ZNISZCZEŃ WOJENNYCH WICE-PRZEWODNICZĄCYM WRN W RZESZOWIE MGR ZDZISŁAWEM CZAJĄ).

25 lipca br. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zakończenia odbudowy gospodarczej terenów przyczółkowych zniszczonych na skutek działań wojennych. Ponieważ w zasięgu tej uchwały znajduje się też m. in. i województwo rzeszowskie, w którym wojna pozostawiła jak wiadomo bardzo dużo zniszczeń, prosiłbym więc o poinformowanie naszych czytelników o tym jakie tereny naszego województwa objęte zostaną wspomnianą już uchwałą.

— W myśl uchwały Rady Ministrów na usunięcie zniszczeń w budownictwie wiejskim, spowodowanych działaniami wojennymi, partyzanckimi, akcjami represyjnymi okupanta i band dywersyjnych w województwie kieleckim, warszawskim, rzeszowskim, lubelskim, białostockim, krakowskim, łódzkim i bydgoskim przyznano 800 mln złotych. Z sumy tej na rok 1958 przyznano 200 mln zł, na 1959 r. — 300 mln i na 1960 r. — 300 mln zł. Nie jesteśmy jeszcze zorientowani ile z wymienionej sumy przypadnie dla naszego województwa ale miejmy nadzieję, że przypadnie sporo. W województwie rzeszowskim uchwałą objęte zostaną wszystkie powiaty z wyjątkiem powiatów Łańcut, Przeworsk, Rzeszów oraz część powiatu Jarosław.

— Czy już mniej więcej opracowane są plany usuwania zniszczeń wojennych na terenie Rzeszowszczyzny?

— Tymi sprawami dopiero się zajmiemy. Np. odbyła się w Rzeszowie specjalna narada z udziałem przedstawicieli rolnictwa, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, kółek rolniczych, komunikacji itp., na której omówiliśmy sposób ewidencji zniszczeń wojennych i wytyczne 3-letniego planu usuwania szkód. W pierwszym rzędzie stawiamy sobie za cel likwidację wszystkich bunkrów i ziemianek zamieszkałych przez ludzi, likwidację budynków prowizorycznych, a dalej uzupełnienie zagród niezbędnymi budynkami mieszkalnymi lub gospodarczymi, które uległy uprzednio zniszczeniu. Ponadto chcemy zająć się zniszczonymi obiektami szkolnymi, szpitalami odcinkami dróg, mostów, których odbudowa jest konieczna oraz zniszczonymi urządzeniami elektryfikacyjnymi wsi.

Zniszczenia wojenne — jak sami wspominaliście — na terenie województwa są bardzo duże. Wystarczy wspomnieć, że odbudowy wymaga około 4.200 zagród. Oczywiście, że są to dane opracowane bardzo pobieżnie. Dla odbudowy obiektów zniszczonych przez działania wojenne, działania partyzanckie, akcje represyjne okupanta i bandy przypuszczalnie potrzeba będzie około 50 mln sztuk cegły i ok. 20 tys. ton wapna i tyleż cementu, ok. 50 tys. m³ drzewa i 300 tys. m² materiałów dachowych.

— Ponieważ odbudowa terenów przyczółkowych — jak wspominaliście — wymagać będzie dodatkowych i to sporych ilości materiałów budowlanych, a szczególnie takich materiałów jak: cegła, wapno, dachówka, cement i drzewo jak więc sprawa ta zostanie rozwiązana?

— Uchwała Rady Ministrów zobowiązuje też prezydia rad narodowych do rozwinięcia produkcji materiałów budowlanych oraz udzielania pomocy ZBoWiD przy tworzeniu własnych zespołów budownictwa i zakładów materiałów budowlanych, jak też i prywatnemu przemysłowi materiałów budowlanych na terenach dotkniętych już wspomnianymi zniszczeniami. Ponadto chcemy zwiększyć zdolność produkcyjną niektórych naszych cegielni. Na ten cel ostatnio sesja WRN przyznała 4 mln złotych. Dużej pomocy oczekujemy też od kółek rolniczych, a zwłaszcza od chłopskich zespołów produkujących materiały budowlane.

Tak więc dla zapewnienia odpowiednich ilości materiałów budowlanych chcemy wykorzystać wszystkie możliwości.

— Wiele domów zniszczonych przez wojnę jest już częściowo wyremontowanych a wymagają jeszcze dalszego remontu. Czy więc tego rodzaju domy będą brane pod uwagę? I jak będzie wyglądała pomoc finansowa państwa?

W powiatach działać będą komisje usuwania zniszczeń wojennych, na czele których stać będą architekci powiatowi. Jeżeli taka komisja uzna, że pomoc jest konieczna więc dany rolnik pomoc taką otrzyma. Na odbudowę zagród znajdujących się na byłych terenach przyczółkowych państwo udzielać będzie długoterminowych pożyczek. Pożyczki te udzielane będą na okres 30 lat z oprocentowaniem 2 proc. w stosunku rocznym i 4-letnią kadencją.

Rozmawiał: T. Pac

ciąg dalszy ze str. 3

przed kioskami spożywczymi długie kolejki, niedostateczne zaopatrzenie w artykuły spożywcze. (W wydziale Handlu Prezydium PRN przedstawiono mi szczegółowo sytuację, z której wynika, że zwiększenie o połowę puli wędlin nie będzie wcale za duże), w Machowie kiosk z gazetami zamknięty, (sprzedawczyni choruje), dowóz i odjazd pracowników często przypadkowy, kapryśny itd.

To wszystko na pewno nie jest przysłowiowym złotem Dzikiego Zachodu wabiącym ludzi do siebie, do Tarnobrzega i okolicznych placów budowy. Wiele trudności ma swoje źródła w wadliwej organizacji, w złej woli ludzi z różnych przedsiębiorstw, w widzeniu tylko własnego nosa, własnego interesu. Ot, chociażby dowóz pracowników. Od kwietnia br. Ekspozytura PKS Stalowa Wola przyjęła spedycję materiałów i urządzeń oraz dowóz ludzi dla Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. Narzekań na usługi PKS ze strony przedsiębiorstwa budowlanego nie spisałby na wołowej skórze. Opóźnienia w dowozie robotników (dochodzące nieraz do 5 godzin), przeoczenia przystanków, fakty nie odwiezienia zatrudnionych do miejsc zamieszkania zdarzają się nader często i przysparzają przedsiębiorstwu duże straty. Nie inaczej wygląda sprawa z dostawą narzędzi i materiałów.

W odpowiedzi na interwencję, PKS ze Stalowej Woli wypowiedziała starą umowę i przygotowuje nową, nota bene niekorzystną dla budowniczych. Wyraża się to w żądaniu wzniesienia stacji dla PKS lub płacenia za postojowe samochodów w czasie od przywiezienia do odwiezienia robotników. W przeciwnym wypadku PKS nie gwarantuje punktualności usług. Albo inny przykład: PKS, wykorzystując sytuację powiada — możemy dowozić, ale płaćcie tak, jak prywatne wycieczki.

Nie uważam za celowe wyliczanie dalszych obustronnych pretensji. Jedno jest pewne — transport w zagłębiu siarkowym, tak usługowy, jak i własny nie działa sprawnie. Tymczasem terminowe dostawy decydują o tempie prac i wykonaniu planu. Sądzę, że bez pomocy naczelnych władz PKS lub dyrekcji okręgowej z Rzeszowa nie obejdzie się. Siarka wymaga wszechstronnych usług i te należy zagwarantować, a co najważniejsze — sprawnie wykonywać. Czy nie dałoby się — proszę PKS zorganizować stałej lokalnej sieci komunikacji osobowej w zagłębiu pomiędzy Tarnobrzegiem a Machowem, Grębowem, Dębą, Sandomierzem, Piasecznem itd. Należałoby o tym pomyśleć już teraz.

Transport własny również niepokoi. Machów posiada 45 jednostek, z czego, jak obliczają, do codziennej pracy staje około 25 — reszta w remoncie. Jest to ilość stanowczo za mała. Stąd na budowie istnieją wypadki stosowania niewłaściwej metody przy robotach ziemnych oraz przedłużania okresu rozładunku taboru PKP, wyrażone w konsekwencji dużymi stratami za tzw. postojowe.

Różnorodne potrzeby naszego najmłodszego ośrodka przemysłowego rosną z każdym dniem. O tym nie wolno zapominać ani władzom handlowym ani kulturalno-oświatowym, sportowym itd. W siarce pracuje spora grupa przybyszów z okręgów postawionych lepiej pod każdym względem (np. Śląsk). I chociaż wiedzieli, że jadą budować na tzw. prowincję, to jednak przeżywają pewne rozczarowania z powodu braku artykułów codziennego użytku, nie mówiąc już o atrakcyjnych.

To wszystko odnosiłoby się do potrzeb ludzkich. Nie mniej podstawowymi dla siarki są i inne potrzeby. Chodzi tu o sprzęt i materiały budowlane. Od rozpoczęcia budowy w Machowie daje się odczuć brak ciężkiego sprzętu jak spychaczy, koparek i zgarniarek. W efekcie opóźniło to tempo robót i zwiększyło koszty budowy, ponieważ stosowaną pracę ręczną. Z dostaw materiałów najgorzej przedstawiają się dostawy żelaza zbrojeniowego, tarcicy i blachy. 6-tygodniowe opóźnienie w budowie magazynu głównego nastąpiło na skutek braku płyt stropowych, a około 3-tygodniowe innych obiektów, na skutek niedostatków odpowiednich rodzajów cegły.

Podobnie dostawy piasku i kamienia hamują pracę lub powodują zmiany systemu budowy nawierzchni. Jakkolwiek interwencje i wiadomości o złym zaopatrzeniu w sprzęt i materiały budowlane poszły w świat, to jednak warto odnotować tu jeszcze raz owe zgrzyty gwoli ścisłości kronikarskiej i jeszcze jednego przypomnienia dostawcom (a jest ich kilkaset) o dotrzymaniu terminów.

Na koniec jeszcze wtrącę swoje „trzy grosze" odnośnie głównego osiedla. Od lat trwają spory na temat jego lokalizacji. Do dziś dnia nie ma jeszcze ostatecznej decyzji. Różni specjaliści od mikroklimatu, zdrowotności, migracji społeczeństwa itp. walczą o zwycięstwo swojej propozycji. Ostatnio najmodniejszym miejscem pod budowę osiedla jest pustkowie między Baranowem a Machowem, gdzie nie uświadczysz ani rzeki, ani lasu, ani też drogi.

Obiekcje urbanistów (zdrowie, szybki dojazd) są ważne, ale chyba nie najważniejsze, jeśli dziś trudno ustalić stopień natężenia siarkowodoru w powietrzu zagłębia. Po kilka tysięcy ludzi „zmieściłoby" się w Tarnobrzegu, Dzikowie, a reszta robotników znalazła by dach nad głową na swojej działce. Nie zapominajmy o tym, że główną siłą roboczą w swej masie będzie robotnik miejscowy — dzisiaj chłop, który nie opuści swego kawałka pola, tylko dlatego, by zamieszkać w Osiedlu. Pole poza siarką przyniesie mu korzyści i raczej należałoby postawić na indywidualne budownictwo domków jednorodzinnych (z pomocą państwa). Ponadto mniejsze koszty przyniesie sama budowa bloków systemem „plombowym" w Tarnobrzegu, Baranowie, gdzie nie trzeba dużych nakładów na drogi na uzbrojenie terenu i budowę obiektów socjalno-kulturalnych.

Wśród tarnobrzeżan i w dyrekcji siarki przeważa właśnie opinia zaniechania wznoszenia osobnego osiedla na „szczerym polu" nie tyle z pobudek patriotycznych, ile praktycznych. Lepiej chyba stworzyć jedno miasto większe o kulturalnym wyglądzie, dobrze zaopatrzone niż pozostawić Tarnobrzeg na uboczu, swemu losowi, a wędrować z 10-tysięczną osadą hen w pola.

JAN SKOWRONEK

JESIENNE WCZASY

Na zdjęciu: Na jeziorze Ostrzyckim...
CAF — fot. Błażewicz

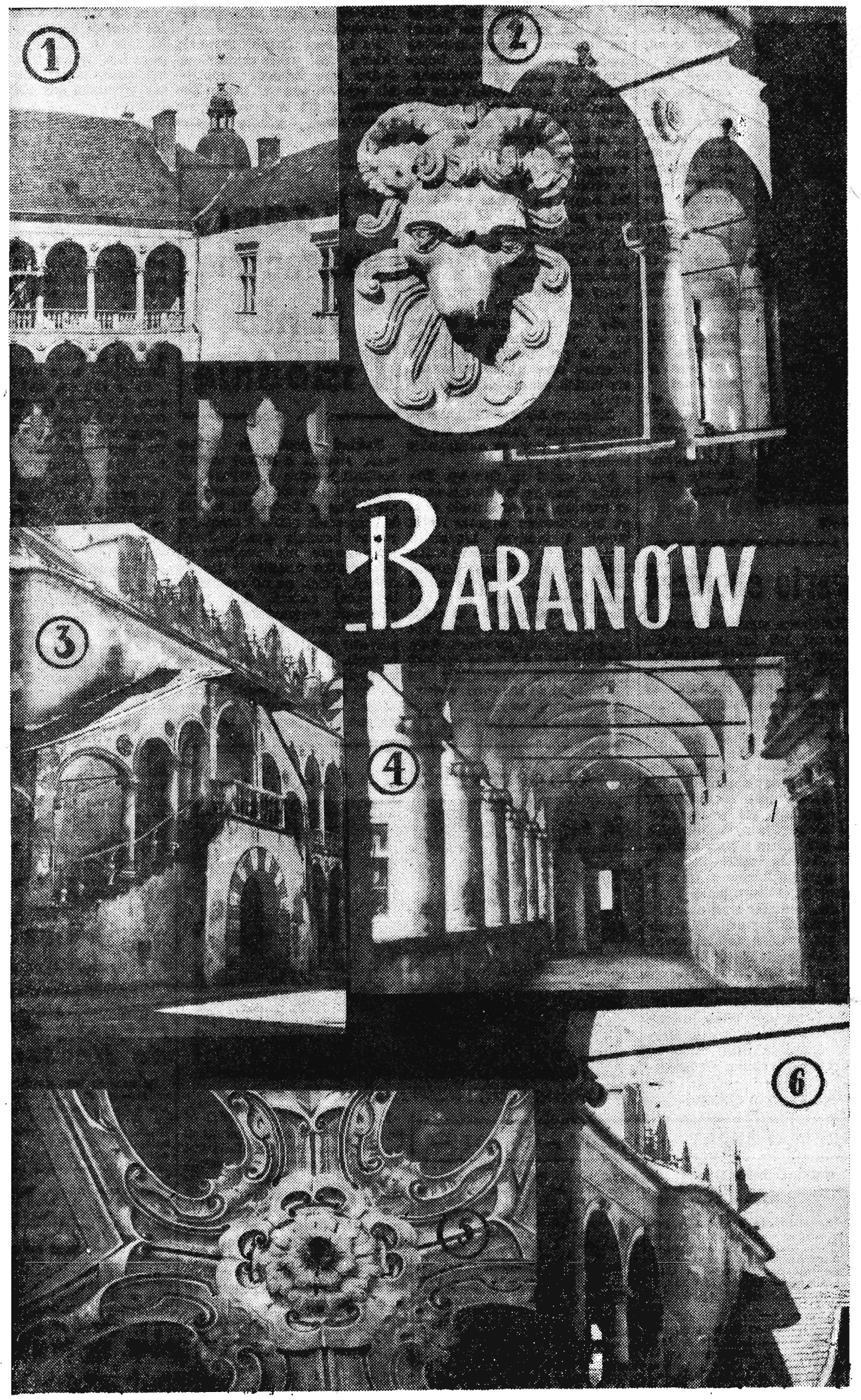

Pałac w Baranowie najpiękniejszy zabytek polskiego renesansu, zbudowany w latach 1579—1602 jest celem licznych wycieczek nie tylko z województwa rzeszowskiego.

Pałac kilkakrotnie nawiedzały pożary, największe jednak zniszczenia dokonane zostały w czasie ostatnich działań wojennych. Obecnie zabytek ten znajduje się pod opieką Ministerstwa Kultury i Sztuki, które prowizorycznie zabezpieczyło pałac przed dalszą dewastacją. Podobno istnieje szczęśliwy projekt wystąpienia do Ministerstwa Kultury i Sztuki o przekazanie tego zabytku Kopalni Siarki (w budowie). W pałacu mogłoby znaleźć pomieszczenie muzeum siarki.

Przepiękny dziedziniec pałacu baranowskiego przypomina miniaturowy dziedziniec wawelski. Stąd niektórzy nazywają Baranów małym Wawelem, a także perłą polskiego renesansu (1)
Herb Baranowa płaskorzeźba w kamieniu (2)
Z dziedzińca schody prowadzą do krużganków (3)
Krużgankami można przejść do opuszczonych i pustych w tej chwili komnat (4)
Dobrze zachowały się plafony z olejnymi malowidłami w wieży pałacowej (5)
Renesansowe attyki przyciągają wzrok zwiedzających (6)

CO TYDZIEŃ JARMARK

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE DYSPONUJĄ KWALIFIKOWANYM ZIARNEM SIEWNYM

Zgodnie z zarządzeniem ministra rolnictwa, państwowe gospodarstwa rolne posiadające nadwyżki ziarna kwalifikowanego, mogą ziarno to udostępnić rolnikom indywidualnym w drodze wymiany za zboże chlebowe.

Jak poinformowano nas, PGR w województwie rzeszowskim posiadają 160 ton pszenicy kwalifikowanej przeznaczonej do wymiany. I tak np. pszenicę odmiany „Ostka złotokłosa" posiadają PGR, Sośnica, Łubno, Grabownica i Gorajec, „Ostkę skomarowską": Huta Stara i Końskie, a „Podolankę": Zamiechów, Zadąbrowie, Przecław, Góra Ropczycka, Straszęcin, Korytniki i Zawada. Ponadto PGR w Medyce, Chmielowie i Równem posiadają pszenicę odmiany „Blondynka", a gospodarstwo w Werhracie pszenicę „Wysokolitewską" — Kleszczyńskich.

Warto równocześnie nadmienić, że wspomniana wymiana jest nadzwyczaj korzystna dla rolników. Za 100 kg kwalifikowanego ziarna siewnego rolnik daje tylko 110 kg ziarna chlebowego — oczywiście czystego.

W SPRAWIE OPŁAT SKARBOWYCH

Departament Poradnictwa dla Budownictwa Wiejskiego informuje nas, że na podstawie zarządzenia ministra finansów z dnia 26 czerwca 1958 r. podania składane przez mieszkańców gromad w sprawach przydziału materiałów budowlanych oraz przydziału opału, są zwolnione całkowicie od opłaty skarbowej. Także całkowicie zwolnione są od opłaty skarbowej zezwolenia uprawniające do zakupu materiałów budowlanych i opału.

Wspomniane wyżej zarządzenia ministra finansów z dnia 26 czerwca 1958 r., regulujące sprawę zwolnień od opłat za podania o przydział materiałów budowlanych i opału oraz za zezwolenia na ich zakup, ogłoszone jest w Monitorze Polskim nr 53 z dnia 14 lipca 1958 r, pozycja 311.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW, MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW zaangażują nowouruchomione **Zakłady Elektrotechniczne w Przemyślu.** Oferty wraz z życiorysem przesyłać na adres: **W-wa, ul. Kąjuszyńska 2/6 — Zakłady Wytwórcze Aparatów Wysokich Napięć im. G. Dymitrowa.** K-1804/1

CIEŚLI, MURARZY oraz **ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** przyjmie **Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 Centrum — Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.** Zgłoszenia na budowie Cementowni Nowa Huta — dojazd tramwajem linii 15 do końca. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Hotel pracowniczy i stołówka zapewnione. K-1810/7

10 TRAKTORZYSTÓW do prac transportowych i polowych zatrudni natychmiast **POM w Szyminowie, pow. Strzelce Opolskie, woj. Opole.** Internat i stołówka na miejscu. K-1805/1

TRZECH uczniów do nauki zawodu w specjalności składacza ręcznego przyjmą zaraz Rzeszowskie Zakłady Graficzne. Wymagane wykształcenie z zakresu 9 klas oraz ukończone 16 lat życia. Wynagrodzenie wg. obowiązujących stawek. Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela Kierownictwo Rzeszowskich Zakładów Graficznych w Rzeszowie, ul. 3 Maja 28, II piętro, pokój 25.

Ogłoszenia drobne

Praca

POMOC domową zatrudni zaraz adwokat. Zgłoszenia Nowa Huta B-32 Bl. 19/192, Anczyk. K-1811/1

Zguby

JABCZUGA Irena zgubiła legitymację studencką W.S.E. G-1267/1

GRABOWSKI Jan zam. Zagórzany, zgubił pozwolenie kierowcy kat. III oraz legitymację pracowniczą PKS—Gorlice. Pg-744/1

WĄSIK JANINIE zam. Dęba — Osiedle, skradziono legitymację służbową Nr 881 wydaną przez Prez. PRN — Tarnobrzeg oraz leg. Zw. Zaw. Nr 233051. Pg-746/1

KUT Kazimierz zgubił legitymację kl. II b nr 118 wydaną przez Dyrekcję Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Rzeszowie. G-1266/1

KILAR Stanisław zgubił legitymację Związku Zawodowego Metalowców w Polsce wydaną przez WSK — Rzeszów. G-1232/1

LUDOWY Zespół Sportowy w Brzostku, pow. Jasło unieważnia zagubioną asygnatę Nr 1331 z dnia 3. IV. 1958 r. wystawioną przez Nadleśnictwo Państwowe Kołczyce. G-1263/1

Unieważnia się

skradzioną pieczątkę Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Administracja Domów Mieszkalnych Rej. IV.

oraz

zagubioną kartę rowerową Nr A 8184060 wydaną przez **Prez. MRN Wydział Drogowy.** K-1814/1

UNIEWAŻNIAM pieczątkę o treści: Jerzy Gonet, felczer medycyny. Pg-747/1

Sprzedaż

SPRZEDAM akordeon „Weltmeister" nowy 120 bas, 8 registrów Blachuciak Jan Przemyśl, ul. Kazimierzowska 3. II. p. Pg-745/1

PILNIE sprzedam ciągnik „Ursus" z dwoma przyczepami. Stan bardzo dobry. Franciszek Kolton Surochów pow. Jarosław. Pg-743/1

SPRZEDAM pilnie, niedrogo motocykl marki „Ifa-350". Stan bardzo dobry. Gazda Bronisław Orzechówka, poczta Jasienica Rosielna, pow. Brzozów. Pg-748/1

NORKI hodowlane „Standard" sprzedam. Łódź, ul. Jana 30, Rumiński. K-1813/1

PRZYCZEPĘ dłużycową, kierat, motor „Sachs 5,5 P.S.", wóz na 16, dynamo 110V, kosiarkę, żarna 22 cale, motocykl „Derad" 500 ccm, maszynę sztyftówkę i prasę automatyczną — sprzedam. Wiadomość: Tutkowice Nr 43 (stacja Dobrzechów). G-1264/1

SPRZEDAM „Jawę 175" w bardzo dobrym stanie. Jakubowicz Witold, Trzebinia — Górka 221. G-1265/1

GOSPODARSTWO 24 ha sprzedam w całości lub w częściach. Budynki masywne, 1 km od stacji kolejowej, przy szosie, możliwość elektryfikacji. Murawska. poczta i stacja kolejowa Jajkowo, pow. Brodnica n/Drwęcą, woj. bydgoskie. K-1803/2

ELEKTROKARDIOGRAF fabrycznie nowy do sprzedania. Wiadomość: Kraków, tel. 214-73. K-1809/1

RZESZOWSKIE PRZEDS. BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

ogłasza przetarg

na sprzedaż

1. Lodówki
2. Zamrażarki
3. Obieraczki do ziemniaków szt 3
4. Stoły podgrzewacze szt 2
5. Maszyna do zmywania naczyń
6. Maszyna do krajania wędlin

Urządzenia można oglądać codziennie w magazynach RPBP, ul. 22 Lipca 2. W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 25. IX. 1958 r. K-1807/1a

---

RZESZOWSKIE PRZEDS. BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

ogłasza przetarg

na sprzedaż

murów po rozebranych barakach o łącznej kubaturze 38,8 m³ na budowie Gorlickich Zakładów Izolacyjnych w Gorlicach, ul. Waryńskiego 33.

Cena wywoławcza całości murów 7.000.— zł. Oferty należy składać w kierownictwie Budowy w Gorlicach do dnia 25. IX. 1958 r. K-1807/1b

---

16 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

z pierwszą i drugą kat. prawa jazdy
oraz

5 KIEROWCÓW

z trzecią kat. prawa jazdy na ciągniki typu „Ursus"

ZATRUDNI OD ZARAZ

BIURO TRANSPORTU RZESZOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
Rzeszów — Staromieście

Informacji udziela Sekcja Zatrudnienia od godz. 7 do godz. 15 tel. 20-21 i 47-27. Praca wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K-1803/3

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Nisku

OGŁASZA PRZETARG nieograniczony

na wykonanie

CENTRALNEGO OGRZEWANIA w kotłowni oraz baraku — biurowca według dokumentacji która jest do wglądu w Dziale Inwestycji.

Termin wykonania centralnego ogrzewania do końca listopada br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Inwestycji PZGS do dnia 30. IX. 1958 r.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 5 .X. br. o godz. 9.

Zarząd PZGS zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-1815/1

EKSPOZYTURA TOWAROWA PKS
Rzeszów — Staromieście
ul. Boczna Janka Krasickiego

ogłasza przetarg

nieograniczony

na wykonanie

ROBÓT BUDOWLANYCH przy ul. Dojazd do Rampy PKP.

Obmurować cegłą trzy ściany baraku, wykonać trzy bramy do baraku, wykonać 80 mb. ogrodzenia drewnianego o słupach betonowych, jedną bramę wjazdową oraz furtkę.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 25. IX. 1958 r. Dnia 27. IX. 1958 r. o godz. 9 w Sekcji Admin.-Gosp. Ekspozytura PKS nastąpi otwarcie ofert. Zastrzega się prawo wyboru ofert. Ślepe kosztorysy oraz informacje można otrzymać w Sekcji Admin.-Gosp. Ekspozytury. K-1812/1

RZESZÓW

Piątek

19

WRZEŚNIA 1958 r.

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna I, ul. 3 Maja 14

Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58

Pogotowie Ratunkowe: tel. 09 ul. Obrońców Stalingradu 29

Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10

Informator kolejowy tel. 38-33

„Orbis" tel. 36-35
Postój taksówek: tel. 31-50

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM WANDY SIEMASZKOWEJ — nieczynny

KINA

ZORZA (ul. 1 Maja) — Dezerter — godz. 16, 18 i 20

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Cichy Don — I i II seria —

ŚWIT (ul. Langiewicza) — O. K. Neron — godz. 18 i 20

APOLLO (ul. W. Hibnera) — Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu godz. 17 i 19.20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Mord w Berlinie — godz. 17 i 19

WIK (ul. Okrzei 7) — nieczynne

STRZYŻÓW
ODRDZENIE — O'Cangaceiro

TYCZYN
SKARB — Noc sylwestrowa

WIŚNIOWA
WISŁOK — Noce Cabirii

CZUDEC
TATRY — Deszczowy lipiec

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie (ul. Tkaczowa)
Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10—13
Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 10—19
Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynna od godz 11—17
Powiatowa Biblioteka Publiczna (ul. Tkaczowa) czynna od godz. 8—15

RADIO

Program I

Program dnia: 6.40 15.25. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 21.00 23.10. 7.45 Audycja szkolna dla dzieci starszych — „Błękitna sztafeta" 9.00 Audycja szkolna dla klasy IV pt. „Na uczonym obiedzie króla jegomości" 9.40 Dla przedszkoli — zabawy rytmiczne „Przedszkolacy są weseli" 10.30 Muzyka operowa 11.30 Małe zespoły rozrywkowe 12.04 Audycja dla wsi 12.15 Radziecka muzyka ludowa 13.00 Audycja szkolna dla klas I i II pt. „Z piosenką jest nam wesoło" 14.00 Dla młodzieży szkolnej słuchowisko Z. Kossak-Szatkowskiej pt. „Zdobywcy wiedzy" 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Muzyka i aktualności 18.10 Koncert życzeń 21.05 Pięć minut o wychowaniu 21.10 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 22.32 Miłośnikom muzyki kameralnej.

Program II

Program dnia: 7.40 15.05. Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 18.30 22.00.

9.00 Melodie rozrywkowe 10.10 Utwory fortepianowe 11.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki" 11.30 Muzyka i aktualności 15.10 „Swojskie melodie" gra zespół harmonistów T. Wesołowskiego 15.30 Dla dzieci — odc. pow. L. Kassula pt. „Barwy wschodzącego słońca" 16.30 Melodie taneczne 17.20 Transmisja Kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski (Nowa Huta) 18.35 Transmisja z Karl Marx-Stadt meczu piłkarskiego reprezentacji wojskowych Węgier i Polski 19.30 Odtworzenie Koncertu Symfonicznego Muzyki Polskiej nagranego w studio BBC w Londynie. Orkiestry Filharmonii Narodowej pod dyr. R. Rowickiego 23.05 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestr zagranicznych.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA 5.35 „Zaleczone rany" — rep. o usuwaniu zniszczeń huraganu w powiecie Tarnobrzeg — autor Antoni Jakubczak 14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Stewardessy

Na zdjęciu: Scena z filmu

... to nowy film produkcji NRF, który w najbliższych dniach wejdzie na ekrany naszych kin Historia miłości młodej stewardessy Helgi (grają ją Sonia Zimann) i pasażera linii lotniczych — to główny wątek filmu. Nowa pozycja kinematografii NRF spodoba się zapewne amatorom pięknych widoków, aobrej jazzowej muzyki i sentymentalnej piosenki.

Wystawa, którą warto obejrzeć

Zorganizowana z okazji Dnia Kolejarza wystawa obrazująca rozwój kolejnictwa na przestrzeni 100 lat okazała się bardzo ciekawą — nic więc dziwnego, że tłumnie zwiedzają ją mieszkańcy Rzeszowa. Równie wielkim zainteresowaniem cieszy się ona wśród rzeszowskiej młodzieży, zarówno ze szkół podstawowych, jak i zawodowych. Organizatorom wystawy należą się słusznie słowa uznania. Sami zresztą zwiedzający nie szczędzą pochwał, wpisując swe uwagi w książce pamiątkowej.

Cały szereg gromadzonych tu eksponatów pozwala zwiedzającym zapoznać się z tajnikami kolejowych urządzeń ich działaniem i zastosowaniem. Ciekawie jest zobrazowany tu rozwój postępu technicznego — postępująca w kolejnictwie automatyzacja. Np. tak używany kiedyś na kolejowych stacjach telegraf dziś staje się już zabytkiem wobec nowych urządzeń nadawczo - odbiorczych. Można także zobaczyć jak wynalezienie odpowiednich maszyn i dźwigów usprawnia pracę przy naprawie taboru kolejowego i wymianie szyn. Z ciekawością oglądano też zabytkowy semafor z roku... 1858, oryginalnie i pomysłowo wykonane makiety stacji, miniaturowe pociągi, wiadukty kolejowe itd. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zdjęcia „przedpotopowych" lokomotyw i supernowoczesnych parowozów spalinowych.

Równie pouczające są plansze i tablice przestrzegające podróżnych przed nieszczęśliwymi wypadkami na stacji.

Poza omówionymi już eksponatami na specjalną uwagę zasługują prace amatorskie pracowników kolejowych. Bardzo udane karykatury stacyjnych „bogów" oraz misterne rzeźby w drzewie Franciszka Karczmarza cieszą się szczególnym uznaniem.

Jednym słowem wystawa ciekawa i warto ją obejrzeć.

Wrzesień jakkolwiek przyniósł ładne, pogodne dnie — chłodem przypomina już jesień. Coraz mniej na ulicach różnokolorowych kwiecistych sukienek. Pojawiają się swetry i wdzianka. Refleksje te skłaniają nas do przeglądnięcia w naszych sklepach co można by zakupić ładnego a niedrogiego. Wiadomo, że powodzeniem cieszą się wszelkiego rodzaju trykoty w cenie do 100 zł. Nie maleje też popyt na tańsze — te w cenie po 14 do 32 zł sweterki dziecięce, rajtuzki, podkoszulki, których w naszych sklepach stale brak. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że kiedy w dniu 1 września w sklepie na Osiedlu WSK pojawiły się tanie trykoty dziecięce w pół godziny nie było nic. Na próżno też wiele z klientek oczekuje na ukazanie się tanich bluzeczek trykotowych.

Dlaczego nie ma tanich rzeczy, dlaczego pojawiają się po sezonie i czy są możliwości zmiany na lepsze?

Możliwości są. Oto np. Zakłady Przemysłu Terenowego w naszym województwie mogą produkować większe ilości tanich i ładnych bluzeczek trykotowych, w jednym i kilku kolorach. Mogą produkować tanie sweterki dziecięce te właśnie w cenie po 14 zł i rajtuzki nie wełniane — w cenie po 9 zł. Mogą produkować tanie podkoszulki dziecięce. Dzieciom do lat 5.6 i 7 nie koniecznie potrzeba sweterków po 150 i 200 zł ze 100 proc. wełny, gdyż pomimo wszelkich umiejętności po kilku praniach filcują się i twardnieją jak deska. A przecież co miesiąc nie możemy pozwolić sobie na takie wydatki.

Na tę specyficzną sytuację składa się wiele czynników. Jedno jest jednak ważne — nie wynika ona z braku surowca, a jak w praktyce się przedstawia, proszę posłuchać.

Chcemy ubierać się tanio i modnie

Zakład produkuje nowy wzór swetra z nowej wełny. Kalkuluje cenę i wysyła do zatwierdzenia Państwowej Komisji Cen w Łodzi. Tu sweterki leżą sobie około 3 miesięcy zanim komisja oceni. Jeżeli przy ocenie nie znajdzie się błąd można przystąpić do produkcji. Jeżeli na odwrót trzeba nadal czekać. Tak więc sweterek wyprodukowany w jesieni może znaleźć się na półkach sklepowych dopiero w lecie. Stąd też często bez trudności kupujemy zimowe rzeczy w lecie. O modzie, która jest bardzo kapryśna i częstokroć krótkotrwała w tym wypadku nie może być już mowy. Przez przewlekłą pracę Komisji Cen w Łodzi poważnie hamuje się poczynania zakładów o nową produkcję, gdyż nie tylko trzeba długo czekać na uzyskanie ceny, ale nie wiadomo czy Komisja zatwierdzi.

Szczególnie jednak ważną sprawą jest fakt, że zakłady nie chcą produkować tanich trykotów. Nie chcą zaś dlatego, że to im się nie opłaca, a mówiąc żargonem fachowców nie „wychodzą" na tym. To szereguje zakład do tzw. nierentownych, co najczęściej porównuje się ze złą gospodarką, krytykuje itd. Np. Zakłady Odzieżowe w Pilźnie mogłyby produkować tanie rzeczy dziecięce, ponieważ jednak ponoszą stratę na tej produkcji, a mają możliwości produkcji drogiej — więc uchylają się.

Fakt faktem coś tutaj nie gra. Nie zdają egzaminu zarządzenia odgórne, które w tym wypadku dają jakieś specjalne przywileje zakładom produkującym drogie rzeczy. Powinny one być obmyślane w ten sposób, aby tym produkującym drogie rzeczy i tym przeznaczonym do produkcji „taniochy", dać jednakowe bodźce. Są jeszcze możliwości zobowiązania zakładu do produkcji określonej ilości tanich trykotów. Jest wiele innych dróg wyjścia z tego impasu.

Nie bez znaczenia jest tu fakt, że wszelkiego rodzaju wyroby trykotarskie są oceniane przez Państwową Komisję Cen w Łodzi, która nie tylko przewleka pracę ale i kalkuluje zbyt wysokie ceny na te wyroby.

Wydaje się nam, że o wiele słuszniejsze byłoby gdyby wyroby te, podobnie jak reszta artykułów wyprodukowanych przez przemysł terenowy, oceniała Wojewódzka Komisja Cen w Rzeszowie. Być może, że wpłynęłoby to na lepsze do stosowanie produkcji do potrzeb rynkowych. (r)

Odpoczynek trwa krótko

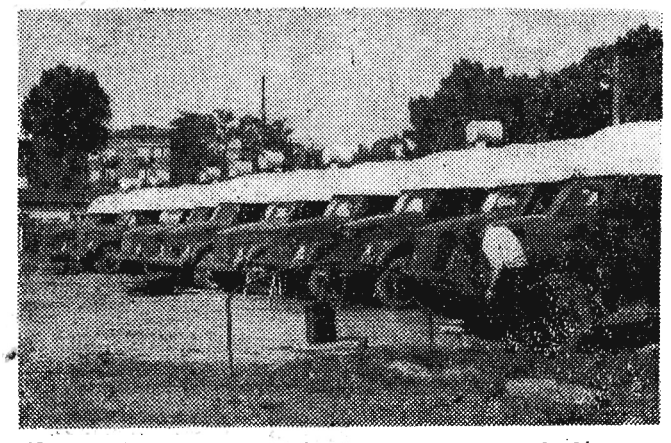

Na zdjęciu: ostatni przegląd sprawności samochodów.

To zdjęcie nie pochodzi z wystawy. Wykonane zostało w Bazie Okręgowego Zarządu Kin w Rzeszowie, w chwili gdy wozy ruchomych kin przybyły na krótki odpoczynek. W czasie, gdy obsługa kin nabiera tzw. oddechu po ciężkiej terenowej pracy — wozy i sprzęt, po przejechaniu setek kilometrów trudnych nieraz rzeszowskich dróg, poddane są przeglądowi.

Zespół Estradowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego przyjeżdża do Rzeszowa

W dniu 22 bm. gościć będziemy w Rzeszowie artystów Zespołu Estradowego Warszawskiego Okręgu Wojskowego pod kierownictwem majora Leopolda Kozłowskiego. W wykonaniu zespołu zobaczymy program satyryczno-muzyczny pt. „Gabinet Figur Wojskowych".

Na scenie m. in. wystąpią: B. Baranowska, B. Buze, Z. Gadomski, H. Majka, M. Friedel, A. Ostrowski, kwintet wokalny, trio taneczne i orkiestra jazzowo-rozrywkowa. Konferansjerkę prowadzi Aleksander Bielski.

Impreza odbędzie się w poniedziałek 22 bm. w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza o godz. 20. Bilety sprzedaje „Orbis".

Narada spożywców z udziałem gości zagranicznych

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego przy współudziale NOT czyni obecnie przygotowania do krajowej narady spożywców w Rzeszowie, z udziałem przedstawicieli ZSRR i Czechosłowacji. Planuje się, iż narada ta zostanie zorganizowana w ostatnich dniach listopada lub w grudniu br. i będzie trwać przez 3 dni. SIT Przemysłu Spożywczego zamierza również urządzić przy tej okazji wystawę artykułów produkowanych przez przemysł spożywczy naszego województwa oraz zwiedzanie niektórych zakładów spożywczych.

Organizatorzy napotykają jednak na poważne trudności w wynajęciu odpowiedniej sali obrad, przy której również znalazłoby się locum na urządzenie wystawy. Można by tu wprawdzie wziąć pod uwagę np. salę kina WDK, lecz koszty wynajęcia tej sali są zbyt wysokie.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

TENIS STOŁOWY

Po letniej przerwie pingpongiści naszego okręgu wznawiają już za 2 tygodnie mistrzowskie boje. Zanim jednak ruszy liga okręgowa sezon rozpoczną oni turniejem klasyfikacyjnym, który odbędzie się w dniach 20 i 21 bm. w Gorlicach. IV turniej klasyfikacyjny w konkurencji kobiet i mężczyzn zapowiada się jako impreza wielce atrakcyjna. Weźmie w nim udział cała czołówka tenisa stołowego naszego okręgu z **Ciuprykiem, Skublickim** (Legia Krosno), **Kiliańskim** (Stal St. Wola) **Osmykiem, Olczakiem i Posłuszným** (Stal Mielec) oraz mistrzynią Polski juniorek **Anną Gwóźdź ,Tomczykówną i Łabędzką** (Stal Mielec) na czele. Biorąc pod uwagę dobrą formę jaką zaprezentowali nasi pingpongiści w ostatnim turnieju w Stalowej Woli, należy się spodziewać w Domu Górnika w Gorlicach emocjonujących pojedynków.

Z KIM I KIEDY GRAĆ BĘDZIE MISTRZ III LIGI

Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej dokonał już podziału finalistów na cztery grupy rozgrywkowe i rozlosował terminarz spotkań o wejście do II ligi.

Mistrz ligi rzeszowskiej grać będzie w grupie II, do której zaliczone zostały ponadto: **Granat Skarżysko (woj. kieleckie), Lublinianka.** Czwartą drużyną będzie zwycięzca eliminacyjnych spotkań **Słowian Katowice i Start Łódź.**

Oto szczegółowy terminarz drugiej grupy:

5. X.
Granat Skarżysko — Lublinianka
Słowian lub Start — Walter lub Górnik

12. X.
Lublinianka — Słowian lub Start
Walter lub Górnik — Granat Skarżysko

19. X.
Walter lub Górnik — Lublinianka
Słowian lub Start — Granat

26. X.
Lublinianka — Walter lub Górnik
Granat — Słowian lub Start

2. XI.
Słowian lub Start — Lublinianka
Granat — Walter lub Górnik

9 lub 16. XI.
Lublinianka — Granat
Walter lub Górnik — Słowian lub Start.

WYNIKI MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH ZRZESZENIA LZS

W uzupełnieniu informacji podanej w poniedziałkowym numerze „Stadionu" na temat wojewódzkich mistrzostw lekkoatletycznych seniorów Zrzeszenia LZS, rozegranych w dniach 13 i 14 bm. w Krośnie, podajemy wyniki techniczne.

KOBIETY

100 m: 1) Janina Kopacz (Brzozów) 14,0, 2) Stanisława Stój (Jasło) 14,2 sek., 3) Maria Biś (Tarnobrzeg) 14,5 sek. 200 m: 1) Danuta Pokrywa (Rzeszów) 29,1 sek., 2) Stanisława Stój 29,8 sek., 3) Helena Bobola (Jasło) 32,0 sek. 400 m: 1) Danuta Pokrywa 65,6 sek., 3) Zofia Hawryś (Przemyśl) 70,6 sek., 3) Helena Bobola 73,1 sek. 80 m ppł.: 1) Celina Niewczas (Tarnobrzeg) 14,9 sek., 2) Zofia Kotulak (Jasło) 15,2 sek., 3) Kazimiera Pleśniak (Przemyśl) 16,5 sek. Sztafeta 4x100 m: 1) Jasło 60,0 sek., 2) Tarnobrzeg 60,4 sek.

Wzwyż: 1) Celina Niewczas 149 cm, 2) Władysława Sochacka (Przeworsk) 130 cm, 3) Lidia Siuta (Strzyżów) 125 cm. W dal: 1) Celina Niewczas 448 cm, 2) Maria Biś 435 cm, 3) Zofia Hawryś 420 cm. Oszczep: 1) Janina Szajda (Przemyśl) 31,14 m, 2) Zofia Dziekan (Mielec) 29,62 m, 3) Stanisława Rak (Gorlice) 29,09 m. Dysk: 1) Anna Chmiel (Rzeszów) 26,25 m, 2) Zofia Goleń (Mielec) 25,68 m, 3) Janina Szajda 25,17 m. Kula: 1) Anna Chmiel 9,51 m, 2) Zofia Goleń 9,08 m, 3) Janina Szajda 9,07 m.

MĘŻCZYŹNI

100 m: 1) Wiesław Bochniewicz (Przemyśl) 11,4 sek., 2) Adam Kluska (Strzyżów) 12,0 sek., 3) Józef Bielecki (Jarosław) 12,1 sek. 200 m: 1) Adam Kluska 24,7 sek., 2) Józef Bielecki 25,1 sek., 3) Piotr Czuchara (Brzozów) 25,6 sek. 400 m: 1) Kazimierz Węgrzyn (Krosno) 55,4 sek., 2) Józef Wojtowicz (Mielec) 56,6 sek., 3) Stanisław Mazur (Tarnobrzeg) 57,0 sek. 800 m: 1) Kazimierz Granda (Nisko) 2,03,4 min., 2) Jan Jarecki (Jasło) 2,04,4 min., 3) Janusz Niemiec (Brzozów) 2,10,8 min. 1500 m: 1) Kazimierz Granda 4,16,5 min., 2) Jan Jarecki 4,16,7 min., 3) Eugeniusz Włoch (Jarosław) 4,39,0 min.

3.000 m: 1) Władysław Struś (Przeworsk) 9,43,4 min., 2) Jan Brożyna (Mielec) 9,45,2 min., 3) Józef Miszczuk (Jarosław) 10,06,8 min. 5.000 m: 1) Jan Brożyna 17,12,8 min., 2) Zdzisław Kowalczyk Brzozów 18,28,2 min. 110 m ppł.: Józef Ptasznik (Mielec) 17,6 sek., 2) Adam Kluska 18,0 sek., Tadeusz Pogoda (Mielec) 20,2 sek. 400 m ppł.: 1) Ferdynand Wolan (Strzyżów) 68,8 sek., 2) Ryszard Rożniał (Mielec) 71,6 sek.

Wzwyż: 1) Wiesław Halecki (Przemyśl) 169 cm, 2) Józef Bielecki 169 cm, 3) Stanisław Mazur 166 cm. W dal: 1) Stanisław Fus (Gorlice) 612 cm, 2) Kazimierz Węgrzyn 582 cm, 3) Tadeusz Hejnar (Krosno) 577 cm. Trójskok: 1) Stanisław Fus 13,40 m, 2) Kazimierz Węgrzyn 12,34 m, 3) Stanisław Bobola (Brzozów) 12,11 m. Oszczep: 1) Henryk Topór (Mielec) 47,52 m, 2) Kazimierz Przybytowski (Krosno) 43,44 m, 3) Eugeniusz Lepak (Gorlice) 41,24 m. Dysk: 1) Stefan Ciba (Tarnobrzeg) 35,73 m, 2) Władysław Prorok (Gorlice) 32,26 m, 3) Zdzisław Krawczyk (Rzeszów) 32,20 m. Kula: Józef Król (Łańcut) 12,70 m, 2) Wiesław Bochniewicz 11,13 m, 3) Stefan Ciba 10,71 m.

Sztafeta 4x100 m: 1) Radymno 49,5 sek., 2) Tarnobrzeg 50,2 sek. Sztafeta 4x400 m: Jasło 3,49,6 min.

BOKS

Za podwójne podpisanie karty zgłoszenia (do Stali Rzeszów i Hutnika Nowa Huta) ukarany został 3-miesięczną dyskwalifikacją zawodnik wagi muszej Rzeźnikiewicz. Wniosek Komisji Sportowej PZB, o darowanie Rzeźnikiewiczowi reszty kary, został przez Zarząd PZB odrzucony.

A JEDNAK 2 SPOTKANIA BOKSERSKIE W RZESZOWIE

W najbliższą niedzielę 21 bm. miało się odbyć — jak informowaliśmy — tylko jedno spotkanie bokserskie o mistrzostwo III ligi kielecko-rzeszowskiej, a mianowicie Stal Rzeszów — Korona Kielce. Natomiast drugie spotkanie Walter Rzeszów — Polonia Przemyśl, z uwagi na brak sali miało być przełożone na następną niedzielę 28 bm. Jak się jednak dowiadujemy OZB w Kielcach (prowadzący rozgrywki III ligi) kategorycznie sprzeciwił się przełożeniu terminu meczu i zostanie on wobec tego rozegrany w Rzeszowie w nadchodzącą niedzielę. Wobec poważnych trudności w uzyskaniu sal — obie imprezy odbędą się niestety o tej samej godzinie tj. o 11 przed południem, z tym, że Stal organizuje zawody w Domu Kultury przy ul. Dąbrowskiego, a Walter w sali kina „Świt" przy ul. Langiewicza. (j)

NOWINY RZESZOWSKIE wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala— 20,56, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 80, dział kulturalny wewn. 98. dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 5017, administracja 4656, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemyśl, Waryńskiego 15, tel. 2790, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO 1 OM Rzeszów nr 9-6-445 Przeds. Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 10, kwartalnej — zł 30, półrocznej — zł 60, rocznej — zł 120.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne. D-3-203